Nr. 17. Dnia 17 stycznia. Niedziela. Dnia 5 (17) stycznia 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA KURJERA:

Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

CENA OGŁOSZEŃ.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, zwyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Antoniego Opata.
Pon.: Kated. ś. Piotra w Rzymie.
Wtorek: Kanuta Króla.
Środa: Fabjana i Sebastjana M.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 5.
Zachód „ „ 4 „ 15.
Długość dnia godzin 8 minut 10.
Przybyło „ „ 0 „ 32.

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 53 w.
Zachód „ „ 4 „ — r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 4° R.

Czwartek: Agnieszki P. M.
Piątek: Wincentego Męcz.
Sobota: Zaślubiny N. M. P.
Niedziela: Tymoteusza B.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rościsława, jutro Jaropełka.

Nabożeństwa: W kościołach: św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, św. Trójcy na Solcu i szpitalnym Dzieciątka Jezus na placu Wareckim, nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu Imienia Jezus; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta nabożeństwo odpustowe ku czci św. Pawła I-go pustelnika, zaś w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, przed ołtarzem św. Tekli o godzinie 10-ej z rana, solenna wotywa na intencję bractwa panieńskiego św. Tekli.

Zgromadzenia: Półroczna sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego zgromadzenia, Królewska 23—godzina 4 po południu.)—Półroczna sesja zgromadzenia tokarzy. (Sala magistratu—godzina 4 po południu.)

Koncerta: Koncert p. Emila Rechtszafena. (Długa 40, Harmonja— godzina 8 wieczorem.) — Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—godzina 4 i pół po południu.)

Zabawy: Trzecia maskarada w salach redutowych, podczas której na scenie teatru Rozmaitości odegraną będzie komedyjka „Folwark Primerose". (Godzina 11 w nocy.)

Teatra: Wielki: dziś o godzinie 1-ej z południa „Bezczelni" (pierwszy raz, na dochód p. Bolesława Leszczyńskiego, artysty dramatycznego teatrów warszawskich); wieczorem „Napój miłosny" i „Divertissement tancerskie"; jutro „Piękna Helena";— **Rozmaitości:** dziś „Mąż z grzeczności"; jutro „Bezczelni";—**Mały:** dziś „Bettina". (Godzina 7 i pół **wieczorem.**)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Orędzie prezydenta.

Paryż, d. 14-go stycznia.

Około godziny piątej po południu p. Floquet zajął dzisiaj krzesło przewodniczącego izby.

Mowa jego, wiążąca się około idei utrwalenia rządu, obudziła oklaski na ławach wszystkich stronnictw, nawet prawicy, zwłaszcza gdy Floquet zapewniał, iż pragnie być w sprawowaniu swojego urzędu bezstronnym i uszanować prawo wszelkiego zdania na mównicy.

Następnie prezydent ministrów p. Freycinet wstąpił na trybunę i odczytał następujące orędzie prezydenta rzeczypospolitej:

„Gdy Francja za pośrednictwem swojego zgromadzenia narodowego powtórnie powołała mię do godności prezydenta rzeczypospolitej, przyznała mi zaszczyt, którego pełną wartość uczuwam i który, jeżeli to być może, wdzięczność i uległość mą dla narodu jeszcze spotęguje.

Francja może pragnęła w ten sposób dowieść, że z usiłowań moich, aby wysoką godność tę sprawować w duchu jej życzeń, uczuwa się zadowoloną.

Zamierzała ona wszakże szczególny położyć nacisk na to, jak wielką wagę przykłada do utrwalenia się rządu rzeczypospolitej i przez to dała odpowiedź wymowną tym, którzy Francji podsuwają własne swoje pragnienia zmiany.

Długiem i ciężkiem doświadczeniem pouczona, wie Francja, iż rzeczpospolita, przez którą podniosła się z swojej klęski, dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek jest rządem jakiego potrzebuje. On tylko może narodowi zapewnić spokój, dobrobyt, potęgę i wielkość, on tylko jeden posiada rękojmie trwałości, ponieważ jeden wypływa z demokratycznego jej ukształtowania i odpowiada zasadzie zwierzchnictwa ludu.

W ciągu pół wieku Francja dwukrotnie patrzyła na upadek monarchji i cesarstwa drogą rewolucji. Jeżeli przeto dzisiaj przyrzekają narodowi nową restaurację, to naród wie, że dar ten przyniósłby za sobą nową rewolucję i to najstraszniejszą ze wszystkich, która doprowadziłaby znowu do jednego z tych rządów jednodniowych, jakich Francja zaznała już i z jakich się otrząsnęła.

Dlatego Francja zrosła się z rzeczą pospolitą i żąda utrwalenia jej rządów. Parlament wykona myśl Francji, jeżeli ze swej strony czuwać będzie nad trwałością ministerjum, które dla sprężystego kierowania sprawami państwa, dla godności rzeczypospolitej, dla kredytu i powagi Francji, niezbędnie jest potrzebnem.

Ta pożądania godna stałość rządu zawisłą jest od utworzenia się stałej i silnej większości rządowej, tej najnaglejszej potrzeby dzisiejszej chwili. Większość owa będzie zapewnioną, jeżeli przyjaciele rzeczypospolitej potrafią żywe i szczere jej pragnienie w sobie obudzić.

Niechaj na wspólnym sobie gruncie zjednoczą się oni i skupią; jest on dosyć szerokim i dosyć płodnym, ażeby ze zjednoczonej pracy na nim wywiązać się mogło zadowolenie wszelakich życzeń i potrzeb kraju.

Od chwili zawarcia traktatów z Chinami, Anamem i Madagaskarem, rzeczpospolita francuska żyje w przyjaźni z wszystkiemi narodami. Zachowała ona pokój z ludami Europy i Ameryki, w których gronie zajęła napowrót należne sobie stanowisko.

Wypełniam tylko dług wdzięczności narodu wobec naszej armji na lądzie i morzu, gdy mówię: Francja jest dumną z niej; towarzyszyła ona pełnem macie-

---

11)

ABRAHAM KITAJ.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

Więc starościc się trochę zmieszał na razie, ale się zaraz obaczył i rzekł, uśmiechając się, a pokręcając wąsików:

— Jam podjechał pod chorągiew imci pana kasztelana Lubomirskiego, ale nas jeszcze nie wezwano do boju.

— I długo będziesz czekał—rzekł na to Rafał—nim cię z tą chorągwią gdzie wezwą, chyba na jaką wojnę domową.

A wtedy pani Borowska prędko spytała Rafała:

— Powiedz-że mi, mój Rafałku, a widziałeś ty kiedy samego króla?

— Juścim go widział i nie raz—rzekł Rafał — bo on się przed żołnierzami nie kryje. Owszem, w obozie czasem sam chodzi po chorągwiach i własnem okiem dogląda, ażali wszystko w porządku. Wtedy też rad z towarzyszami rozmawia, a kiedy jest dobrej myśli, to i żołnierzowi się czasem słowo królewskie dostanie.

— Ale czyś też choć raz z nim rozmawiał?

— Moja matko kochana—rzecze na to Rafał—nie taki to łatwy towarzyszowi, a choćby nawet porucznikowi, przystęp do króla, jak wam się wydaje. Mnie, podczas siedmioletniej służby, tylko dwa razy się wydarzyło słyszeć słowo królewskie.

— Powiedz-że nam, jak to się stało?

— Pierwszy raz pod Żórawnem, gdziem to moje pierwsze żołdy czynił. Wtedy król przyszedł sam do naszej chorągwi, właśnie kiedyśmy jedli. Nieosobliwe mieliśmy mięsiwa, bo to tam prawie byliśmy obleżeni, co też król zaraz spostrzegł i rzekł:

— Ladajaka, jak widzę, u was jest strawa, macież przynajmniej dobrą gorzałkę?

A widząc na mnie skórzaną manierkę, dodał:

— Podaj-no wasze, jeżeli się w niej co jeszcze bełkoce; jak się napiję, to z wami przekąszę, bom głodzien, a i u mnie kuchnia nie lepsza.

Więc pociągnął z mojej manierki, ale zaraz splunął i rzekł:

— Paskudną, panie bracie, masz wódkę... Jużem też i ja kosztował rozmaitych przysmaków, a nie pamiętam, żeby mi kiedy co tak zaśmierdziało. A gdzie toś się w nią zaopatrzył?

Odpowiedziałem panu, żem ją kupił u żyda, co z wózkiem do obozu przyjeżdża, a król na to:

— Gdybym nie wiedział, żeś młody żołnierz, tobym cię był poznał po tej gorzałce.

Zaczem jeszcze raz splunął i już mu jakoś odszedł apetyt, bo nie jadł z nami, jako się był zamachnął. Jeno odchodząc, rzekł do mnie:

— A przyjdźno waść do mego namiotu, to ci tam dadzą przynajmniej lepszej gorzałki.

Starościc się tak śmiał, że aż mu brzuszek dygotał, za co Rafał groźnie spojrzał na niego i już mu miał coś odpowiedzieć, ale pani Borowska znów poderwała, mówiąc:

— Godziłoż się króla jegomości częstować taką gorzałką, o czem przecież musiałeś wiedzieć, boś jej sam przedtem kosztował?

— Ba, mościa pani—rzecze na to Rafał—trudnoż mu było dać lepszej, kiedy jej nie było. Zresztą, dobra to była gorzałka, jak nam żyd potem dowiódł, kiedyśmy go za to czubili, jeno manierka była ze świeżej skóry, a niewiedzieć, czem ją tam garbowali. A potem nigdy to żołnierzowi nie szkodzi, jeżeli król sam pokosztuje, czem żołnierz żyje. Jakoż i nam to nie zaszkodziło — a to powiadam panu starościcowi, aby się nie śmiał,—bom ja potem i do namiotu nie chodził, a król sam przysłał cały antałek gorzałki, za co mi jeszcze wszyscy towarzysze dziękowali.

— Powiedz-że nam jeszcze—rzecze na to pani Borowska — kiedyż-to po raz wtóry mówiłeś z królem?

— A po raz wtóry to było jakoś temu dwie lecie, albo i więcej. Bo z pod Żórawna król z nami pociągnął ku Lwowu, a spotkał tam owe wojska, które częścią z lenistwa, a trochę także z uporu, dopiero teraz przylazły i z niemi sobie żartował, mówiąc:

— Jeżeli nas turcy nie zjedli, to tylko wam za to dziękować, bo jak się dowiedzieli, że już ciągniecie, zaraz w zad poszli.

Ale się im za tę opieszałość wypłacił, bo naprzód dał im na konia hussarskiego tylko sto złotych, kiedy my brali po sto sześćdziesiąt, a potem ich wcale rozpuścił. Tylko te chorągwie, co były pod Żórawnem, poszły na leże. I bardzo dobrze im się tam potem działo, bo pod Trembowlą, pod Krzemieńcem zakupiono dla nich dobra, w których się okopali, orali, siali, piwa i miody warzyli, swoje bazary mieli, a jeszcze im i hiberny płacono.

Byłem i ja tam z początku, ale potem oddzielono nas cztery chorągwie i kazano nam się rozłożyć u Podkamienia, na błotach, a tam już nam gruntów nie dano, jeszcze i na hiberny trzeba było czekać po pół roku i więcej.

Więc mnie wyprawiono z supliką do króla, kiedy bawił się w Żółkwi. Dodano mi trzech towarzyszy, ale mi powiedziano:

— Ty będziesz perorował do króla, bo jak zatniesz w swojej perorze raz i drugi z francuska, to tem tak serce królewskie ułapisz, że i nam każe dobra zakupić.

Więc pojechałem do Żółkwi i tam król mnie przyjął, ale samego, bo mówił.

rzyńskiego serca i otuchy spojrzeniem przebiegowi walk jej na kresach wschodu, kędy złożyła tyle dowodów tej wzniosłej gotowości do poświęceń, tej waleczności i tych przymiotów wojennych, które stanowią dumę i siłę Francji."

Republikańska część izby słuchała orędzia ze skupioną i pełną czci uwagą, często wybuchając grzmiącemi oklaskami.

Prawica zachowywała się w ogóle spokojnie i milcząco; tylko przy ustępie orędzia, który mówi, że republikańska forma rządu odpowiada woli narodu i stanowi jedyną dzisiaj możliwą formę rządu we Francji, kilka głosów z prawicy ozwało się z protestem, a Cassagnac zawołał:

— Prezydent rozpoczyna kłótnię z nami!

Także ustęp, który powiada, że zmiana republikańskiego rządu wywołałaby straszną rewolucję w kraju, przyjęto na prawicy ponurem szemraniem, które wszakże oklaski reszty izby snadnie zagłuszyły.

Po odczytaniu orędzia ozwały się raz jeszcze długie i gorące oklaski szczerego zapału.

Z równą przychylnością przyjęto orędzie w senacie.

Zostanie ono ogłoszonem plakatami w Paryżu i wszystkich gminach Francji.

M.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Zarządzający oddziałem pocztowym na kolejach żelaznych zawiadamia, że posyłki pocztowe, mianowicie korespondencja rekomendowana, ekspedjowana na stacjach głównych kolei żelaznych, przyjmowaną będzie przed odejściem pociągów tylko do pierwszego dzwonka, poczem żadne żądania uwzględniane nie będą.

= Do departamentu handlu i rękodzieł wniesiono prośby o udzielenie przywilejów na usunięcie nieprzyjemnego zapachu i smaku z cukru buraczanego, na udoskonalenie w aparatach do obróbki przędzy z tkanin wszelkiego rodzaju, na niepalne drzewo, na prasę do wyrobu cegły i torfu, na maszynę do prasowania i maglowania, na udoskonalenie w systemacie aparatów automatycznych telegraficznych, na udoskonalony kran do wodociągów, na nowej formy podkowy, na elastyczne przykrywki dla zapobieżenia wybuchom kotłów parowych, na ruchome podstawki dla lamp elektrycznych.

= Osoby, chcące korzystać z udzielonego im w kantorze warszawskim banku państwa kredytu wekslowego, powinny przedstawić niezwłocznie wydziałowi dyskontowemu świadectwa handlowe lub przemysłowe, które są potrzebne do podniesienia w swoim czasie należności za zdyskontowane weksle.

= W urzędzie gubernjalnym łomżyńskim odbędzie się dnia 21-go b. m. licytacja na oddanie w antrepryzę różnych robót około naprawy dróg i mostów w obrębie gubernji łomżyńskiej. Wartość tych robót wyniesie około 37,227 rs.

= Projekt zmian i ulepszeń w rzeźniach warszawskich, opracowany przez p. Piaszczyńskiego, lekarza weterynarji, żąda przedewszystkiem zamiast bicia bydła przez uderzenie toporem w czoło, zastosowania sposobu przyjętego we wszystkich miastach zagranicznych, polegającego na przecięciu mlecza pacierzowego pomiędzy czaszką a pierwszym kręgiem szyjowym. Dalej żąda projektodawca zaopatrzenia weterynarzy zajętych przy rzeźniach, w odpowiednie chemiczne preparaty i przyrządy dla odbywania analiz, w razie wątpliwości co do rodzaju choroby. Pożądanem byłoby zaprowadzenie stacji mikroskopowej przy każdej rzeźni, dla badania mięsa wieprzowego pod względem trychnin. Wreszcie należałoby zaprowadzić cechowanie mięsa, pochodzącego z bydła bitego w rzeźniach miejskich, na dowód, że zostało ono przez weterynarza oglądane i za dobre uznane. Cechy te, farbą spirytusową wykonane, powinny być przykładane w kilku miejscach na każdej sztuce, żeby kupujący mógł się przekonać, że nabywa mięso ze zwierzęcia zupełnie zdrowego.

= Z powodu kilku wypadków z poślizgnięcia na schodach i w sieniach domów, polecono właścicielom posesyj, pod osobistą ich odpowiedzialnością, dopilnować, aby stróże tak schody jak i sienie starannie oczyszczali i w razie zamarzania rozlewanej wody, posypywali piaskiem lub popiołem.

= Delegacja rzemieślnicza w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu, odbędzie jutro zebranie dla wspólnego odczytania projektu ustawy dla rzemieślników.

= Niedoszłe w pierwszym terminie ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów towarzystwa warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów, odbędzie się dnia 24-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem.

= Pojutrze, dnia 19-go b. m., o godzinie 5-ej po południu odbędzie się posiedzenie miesięczne członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami w lokalu Towarzystwa przy ulicy Leszno nr 2.

= Pojutrze, dnia 19-go b. m., o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia introligatorów warszawskich.

= *Przegląd katolicki* donosi o następujących zmianach w duchowieństwie djecezji kujawsko-kaliskiej: ks. Michał Lorentowicz, regens konsystorza włocławskiego, przeniesiony został z probostwa mikołajewickiego do Raciążka, z pozostawieniem na stanowisku regensa. Przeniesieni wikarjusze: ks. Adam Sobierajski z Wojkowa do Chodcza; ks. Tomasz Świnarski z Chodcza do Raciążka i ks. Justyn Walkowski z Goszczanowa do Wójkowa. Tranzlokowani zakonnicy bernardyni: o. Bernard Jastrzębski z Warty do Widawy do klasztoru w Widawie; o. Felicjan Szortyka z Widawy do klasztoru w Warcie; o. Norbert Napiórkowski z Kazimierza do Widawy i o. Ambroży Żabokilcki z Widawy do klasztoru w Kazimierzu. Zmarł Rogiery Rogoziński w klasztorze warckim. W djecezji płockiej zaszły następujące zmiany: ks. Leon Długokęcki, administrator parafji dąbrowskiej, z powodu utraty wzroku uwolniony został od obowiązków administratora parafji, a w jego miejsce mianowany ks. Adam Koszułowski, wikarjusz kościoła pobernardyńskiego w Ratowie; ks. Ignacy Bakerski, wikarjusz parafji wyszkowskiej, przeznaczony na administratora parafji Żurominek kapitulny. Zmarł ks. Stanisław Waśniewski, proboszcz parafji klukowskiej.

= Z literatury.

* „Żydzi na tułactwie", studjum historyczno-społeczne naszego współpracownika T. J. Choińskiego, wyjdzie niebawem w przekładzie niemieckim.

Przekładu dokonał Antoni ks. Sułkowski, ordynat rydzyński.

* Sylwetkę Prusa, skreśloną przez T. J. Choińskiego, zamieszcza wczorajsze *Echo artystyczne*, w którem także znajdujemy portret charakterystyczny dzisiejszego benefisanta p. Bolesława Leszczyńskiego.

* „Dola i niedola", powieść J. I. Kraszewskiego, ma być przetłumaczoną na język łotewski i zamieszczoną w jednem z pism wychodzących w tem narzeczu w Rydze.

* Znany akwarelista Fałat zamierza wydać pamiętnik z odbytej w r. z. podróży po Japonji, Chinach i Indjach.

Dzieło to będzie przyozdobione wielu ciekawemi ilustracjami.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Dziś: „Bezczelni" (przedstawienie poranne na korzyść p. Leszczyńskiego), wieczorem: „Napój miłosny" i „Divertissement"; poniedziałek: „Piękna Helena"; wtorek: „Carmen"; środa: „Hugonoci"; czwartek: „Miłość i sztuka" i „Warszawa"; piątek: „Cyrulik sewilski"; sobota: pierwsze przedstawienie trupy francuskiej Lasalle i Dieudonné; niedziela: „Gioconda".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Mąż z grzeczności", na maskaradzie: „Folwark Primerose"; poniedziałek: „Bezczelni"; wtorek: „Bezczelni"; środa: „Bezczelni"; czwartek: „Friebe"; piątek: „Bezczelni"; sobota: „Półświatek"; niedziela: „Mój kolega", na maskaradzie: „Wujaszek Alfonsa".

Teatr Mały.

Dziś: „Bettina; wtorek: „Wojna podczas pokoju"; środa: „Puhar srebrny"; czwartek: „Bettina"; piątek: „Wojna podczas pokoju"; sobota: „Wojna podczas pokoju"; niedziela: „Gasparone".

— Na co tam tych delegacyj? Niechaj ten przyjdzie, którego mówcą obrano.

Więc kiedym wszedł na pokoje, powitał mnie bardzo łaskawie i wysłuchał mojej perory bardzo pokornie, że i swojego kaznodziei pewnie lepiej nie słucha. A kiedy wyrozumiał, jako nam się źle dzieje u Podkamienia, to zakwilił nad nami, mówiąc:

— Wy bardzo poczciwi ludzie, wyście byli ze mną pod Żórawnem i zacnie wytrwali, czego wam nie zapomnę, bo to tam i panom hetmanom już się ckliwo robiło, za co też mnie oddali hetmaństwo. Ale ja teraz nie hetman. Powiedz-no mi, czy pan hetman wie o tem, że cię te tam chorągwie wyprawiły do mnie z supliką?

— Miłościwy królu!—odpowiedziałem—jeśli mam prawdę powiedzieć, toż to sam wojewoda ruski mrugnął na nas, abyśmy o inną konsystencję upadli do nóg Najjaśniejszemu Panu, dodając do tego: „Król kazał Podkamienia pilnować, toż tylko król może was stamtąd odwołać."

Więc król się mało niewiele namyślił, a potem rzekł:

— Poszlę ja expedycję do wojewody; dadzą wam inną konsystencję a hiberny wam zaraz wypłacą. Nigdy nie pozwolę ja na to, ażeby żórawieńscy żołnierze w błotach siedzieli jak kaczki. A waść ze swymi towarzyszami zostań tu u mnie jaki czas w gościnie, to się tu odkarmicie cokolwiek.

Na tem skończyła się ta audjencja.

Ale król jeszcze mnie przeto od siebie nie puścił, tylko wstał właśnie, jeszcze raz mi się przypatrzył, a uśmiech przeleciał po jego twarzy. Zaczem rzekł:

— A każę ci także dobrą usłużyć gorzałką, bo to podobno waść jesteś, coś mi się pod Żórawnem takiej dał napić gorzałki, że mi jeszcze teraz śmierdzi pod nosem.

Więc opowiedziałem panu jak się to stało, że to skóra zawiniła, a nie gorzałka, a żyd wziął batogi ale niewinnie.

A król się sam rozweselił i rzekł:

— Waść się zwiesz Kitajgrodzki. Wy z Łaszczów idziecie, ród to starożytny i świetny, szkoda tylko, że ludzie w nim tacy burzliwi, a nieposłuszni. A waść masz brata?

— Mam, Najjaśniejszy Panie, Abrahamem go chrzczono.

— A gdzie on bywa w tych czasach?

— Miłościwy królu, ze wstydem to muszę powiedzieć, że nie wiem.

— Ale ja wiem—rzecze król i zaraz się trochę zachmurzył.

Więc rzeknę ja:

— Widzi mi się, że służy Najjaśniejszemu Panu jako i ja, i konsystuje kędyś na ukraińskich zameczkach?

A król na to z niecierpliwością:

— A to nieprawda. Był on tam jedno mrugnienie oka, a teraz jest w Węgrzech u Tekelego z takimi samymi burzycielami jak on, i spiski knuje przeciwko rzymskiemu cesarzowi, chociaż wie o tem, że cesarz mi jest przyjacielem. Mam ja o tych zdrajcach bardzo dokładne relacje przez posłów cesarskich, którzy bardzo się na to skarżą i jeszcze mnie za to robią odpowiedzialnym, że polacy się łączą z węgierskimi buntownikami przeciwko ich panu. A jakże ja za to mam odpowiadać? Gdybym ja mógł takich buntowników uskromić, to najpierwejbym swoich uskromił. Ale mi bardzo cierpko to słuchać.

Więc ja, pokłoniwszy się panu, mówię jemu pokornie:

— Miłościwy królu! Gdyby to było w mojej mocy, to jabym tych wszystkich buntowników bez miłosierdzia wytępił. I Sapiehów i Paców, wszystkichbym powycinał, choćby się przytem i samemu szwagrowi waszej królewskiej mości miało co oberwać. Bo przed majestatem królewskim a Rzecząpospolitą powinni się wszyscy uginać, choćby też i z książęcego szli rodu—a tak mi się zdaje, że Rzeczpospolita się od wszystkich nieprzyjaciół zewnętrznych opędzi, jako się też od pięciu opędziła niedawno, ale z tymi wewnętrznymi warchołami to już nie ma rady. Taka jest moja wiara. Ale co się tknie mego brata, chociażem go od lat prawie ośmiu nie widział, to proszę waszej królewskiej mości pokornie, aby też to raczył uwzględnić, że on się rodzi z węgierki, córki tamtejszego magnata, Imć pana Rolla, i ma też sam dobra na Węgrzech, więc to tam różne ma parentele, a może też i krew w nim trochę odmienna.

Więc tedy król już się znowu rozchmurzył i rzekł:

— Bardzo poczciwe masz waść sentymenty... Chciałbym, ażeby wszyscy tak rozumieli około dobra ojczyzny. Toż niech mnie broni Matka Najświętsza, abym miał waści brata jego wyrzucać. Bogiem a prawdą, co mnie tam do tego, że kilku albo i kilkunastu polaków pokumało się z buntownikiem Tekelim; jeno, że waścin brat jest urzędnikiem, bom też i sam na to zezwolił, że go podstarostą zrobiono i dwa prezydja dano pod jego komendę, więc mi to piszą, a posłowie cesarscy ciągle przypominają. Więc ja tobie powiadam, boś mi przyrósł do serca, że kiedyby twój brat trwał przy Tekelim, a namby tutaj wypadło mieć jaką wspólną akcję z cesarzem, to ja będę musiał jemu te prezydja kazać odebrać. A niechby się też wtedy pilnował, żeby w nasze ręce nie popadł, bo mógłby to i gardłem przypłacić.

A z tem mnie król puścił, prosząc raz jeszcze, abym się w Żółkwi zabawił.

Więceśmy się tam zabawiali przez cztery niedziele, i jeździliśmy z królem do Jaworowa i do Złoczowa i służyliśmy jemu na polowaniach. A wszędzie nas sowicie karmiono i pierwsze nam miejsce dawano, bo król powiedział dworowi: „To żórawieńscy żołnierze, w wielkich byli opałach, a trwali przy mnie statecznie, należy im się nagroda po trudach."

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

* W salach redutowych, połączonych z salą teatru Wielkiego, odbędzie się dziś trzecia w bieżącym karnawale maskarada, urozmaicona o północy przedstawieniem w teatrze Rozmaitości wodewilu jednoaktowego ze śpiewami p. t. „Folwark Primerose”.

* Dla ścisłości tylko, bo któżby o tem jeszcze nie wiedział, zapisujemy i na tem miejscu, że dzisiaj o godz. 1-ej w południe przedstawioną będzie w teatrze Wielkim po raz pierwszy komedja Augiera „Bezczelni” na benefis p. Bolesława Leszczyńskiego, obchodzącego 25-lecie swojej pracy w zawodzie dramatycznym.

* W gronie tutejszych muzyków powstał zamiar zawiązania współki wydawniczej kompozycyj muzycznych.

Projekt ten, wobec ograniczonego ruchu wydawniczego, zasługuje na urzeczywistnienie.

= **Ze sztuki.**

* Artysta rzeźbiarz p. S. Pyrowicz przenosi swoją pracownię do Płocka, gdzie będzie pierwszym tej sztuki przedstawicielem.

= Wieczorek muzyczny.

W dniu wczorajszym w małej salce przy ulicy Długiej, odbył się szósty z rzędu wieczorek muzyczny stowarzyszenia subjektów handlowych.

Na tym improwizowanym a bezpretensjonalnym koncercie popisywali się, jak zwykle, amatorowie i amatorki.

A był tam i duecik na fortepian i skrzypce, wykonany przez małoletnich koncertantów (których, mówiąc nawiasem, dla ich własnego dobra lepiej jeszcze na estradę nie puszczać) i sympatyczny śpiew solowy (panna J.) i poprawna deklamacja (pan Stefan).

Publiczności zebrało się sporo, a po koncercie bawiono się ochoczo.

Takiemu spędzaniu czasu z serca zawsze przyklaskujemy.

= Z resursy kupieckiej.

Piękna sala zapełniona bez zbytecznego natłoku; wesoły gwar rozmów, przygłuszonych ochoczemi dźwiękami orkiestry Lewandowskiego; wzajemne ukłony na prawo, na lewo, przed i po za tobą; wszędzie dokoła wzajemnie znane sobie twarze, rozpromienione błyskiem szczerego zadowolenia; elegancki ton w obejściu bez niepożądanej sztywności; słowem—szczęśliwe połączenie dodatnich stron balu publicznego, z zaletami zabawy prywatnej—oto *à vol d'oiseau* obraz „wieczorku tańcującego”, wydanego wczoraj w resursie kupieckiej dla członków tejże, oraz imiennie zaproszonych gości.

Komitet resursy kupieckiej powziął przed rokiem szczęśliwą myśl wskrzeszenia po kilkoletniej przerwie perjodycznych wieczorów tańcujących, które ongi tak ustaloną cieszyły się sławą.

Dwie takie zabawy, urządzone w roku zeszłym, miały, jak wiadomo nader wielkie powodzenie, a wczorajszy bal, aczkolwiek ochrzczony tylko skromną nazwą „wieczorku”, stwierdził, iż w karnawale bieżącym powodzenie to bynajmniej się nie zmniejszy...

Wprawdzie pod względem ilościowym wieczór wczorajszy zawiódł nieco oczekiwania, zgromadziwszy tylko 260 osób; lecz za to pod względem ochoczości i ożywienia nader dodatnie sprawiał wrażenie.

Kontyngensu balowników dostarczyło niemal wyłącznie towarzystwo warszawskie—przeważnie świat adwokatów i wyższego przemysłu.

Przewaga liczebna była po stronie płci brzydkiej, czem jednak panie jakoś bynajmniej się nie martwiły...

Gdybym był botanikiem, zająłbym się wyliczaniem najpiękniejszych kwiatów z balowego wieńca, lecz ponieważ to nie moja specjalność, a więc...

A więc nadmienię tylko, że śród innych królowała pani... X. i panna Y.

Kto ciekawy, niech się domyśli.

Ale przejdźmy do balowej statystyki i chronologji...

Ścisłość przedewszystkiem.

W imię tej zasady zaznaczamy, iż początek wieczoru, wyznaczony na godzinę 9-tą, przypadł w rzeczywistości o półtorej godziny później.

Oczywiście nie byli temu winni uprzejmi członkowie komitetu, lecz jedynie spóźniający się goście.

„*Tarde venientibus ossa*”.

To też spóźnieni tancerze sami sobie przypisać muszą, że nie znalazłszy dam, poprzestać musieli na roli widzów przy pierwszym kadrylu, do którego stanęło 40 par.

Liczniejszy od kadryla mazur, rozpoczęty o $12\frac{1}{2}$ po północy, trwał do godziny $2\frac{1}{4}$, t. j. do samej kolacji.

Korzystam właśnie z przerwy dla skreślenia niniejszej notatki.

Godzi się w niej zaznaczyć, iż stroje pań po większej części stwierdzały znany aksjomat, w myśl którego elegancja obyć się może bez zbytku...

Zresztą...

Zresztą darujcie, że porzucam już pióro, bo oto p. Lewandowski znowu kusi mię zdala dźwiękami walca.

„Tańczmy, tańczmy! walczyk serc zapał zdwaja,
Zachwyca i upaja...” i...

i... zaprawdę stokroć przyjemniejszym jest, aniżeli obowiązek balowego kronikarza.

Porzucam więc ołówek, chwytam klak i... zamawiam cię, nadobna (*comme de raison*) czytelniczko, do pierwszego kadryla na drugim takim samym wieczorku, który odbędzie się w tejże resursie dnia 6-go lutego.

Panowie i panie! Do widzenia!...

= W sprawie zapisów dobroczynnych.

Ogół nasz zajmował się w swoim czasie żywo znacznemi zapisami na cele dobroczynne generałowej Sierakowskiej, której testament przed dziewięciu laty ogłoszony, wszystkie pisma krajowe do wiadomości publicznej podały.

Od tego czasu wieści o tym akcie dobroczynnym ucichły, a co gorzej, o jego wykonaniu zupełnie dotąd głucho.

W tych ciężkich czasach znaczne sumy przez testatorkę przeznaczone na pożyczki i wsparcia dla biednych rzemieślników i podupadłych obywateli, byłyby bardzo na czasie i zrobiłyby wiele dobrego.

Pragnąc przeniknąć tajemniczość, otaczającą wykonanie ostatniej woli generałowej Sierakowskiej, postaraliśmy się obecny stan rzeczy u źródła sprawdzić.

Otóż dowiedzieliśmy się, że skutkiem skargi kasacyjnej na wyrok izby sądowej warszawskiej z d. 11-go maja 1883-go r., oddalający pp. L., sukcesorów gen. Sierakowskiej z ich żądaniem zwalenia zapisów dobroczynnych, egzekutorowie testamentu wstrzymują się z jego wykonaniem aż do orzeczenia w tej sprawie senatu.

Oczekiwanie więc na ten ostateczny wyrok trwa już rok trzeci.

= Kasa pomocy dla strażaków.

Fundusz zbierany na utworzenie kasy pomocy dla strażaków warszawskich, o którym w nrze 14*b* donosiliśmy, ciągle przyrasta i obecnie doszedł już do poważnej kwoty 4,214 rs. 95 kop.

Ofiary na ten cel przyjmuje redakcja *Kurjera porannego*.

= Kasa przezorności dla sług.

Jeden z tutejszych obywateli przedstawił Towarzystwu dobroczynności projekt urządzenia kasy przezorności dla sług.

Ma ona mieć na celu, tak zabezpieczenie losu sług na starość, jakoteż rozdawanie nagród sługom dłuższy czas na jednem miejscu pozostającym.

= Koniec tryumfu.

Z powodu lekkiej odwilży, sanna poczyna się psuć ku rozpaczy dorożkarzy, a zadowoleniu tramwajów.

Na mieście ukazały się już pierwsze dorożki.

A więc chwilowe powodzenie „sankarzy” spoczywa w rękach... aury.

= *Signum temporis.*

Widzieliśmy list z lipnowskiego, w którym dłużnik zagrożony wywłaszczeniem, proponuje wierzycielom przyjęcie procentu w ziarnie i w zapasie serów, których nikt kupić nie chce.

Nie ostatnia to zatem bieda, skoro dłużnik nie plewy ofiaruje, lecz ziarno...

= Przedsiębiorstwo zabaw.

Jeden z mieszkańców naszego miasta nosi się z zamiarem stałego urządzenia w porze letniej placu Ujazdowskiego do zabaw takich, jak: wyścigi konne, welocypedowe i t. p.

Projektodawca opiera swój zamiar na powodzeniu, jakiem się cieszyły tego rodzaju zabawy na zeszłorocznej wystawie rolniczo-przemysłowej.

= Mozajka włoska.

Na ulicach spostrzegamy świeżo przybyłych włochów, którzy sprzedają biżuterję z kamiennej mozajki.

Przyciśnięci potrzebą przybysze sprzedają swoje wyroby „po cenach niżej kosztu”, jak przynajmniej zapewniają...

= Przeciwko złodziejom.

Jeden z tutejszych właścicieli domów wprowadził innowację, zabezpieczającą lokatorów od najścia złodziei lub w ogóle osób niepożądanych.

Oto we drzwiach mieszkań poumieszczał małe szkiełka, przez które lokator będąc niewidzialnym może widzieć osoby przybywające.

Środek prosty a dobry.

= Olbrzymia siła.

Wczoraj wieczorem byliśmy świadkami objawu zdumiewającej siły pewnego jegomości.

Na Królewskiej wagon tramwajowy napotkał na przeszkodę w postaci wozu naładowanego deskami nad siłę biednych szkap, które żadną miarą ruszyć z miejsca nie mogły.

Wkrótce nadjechały cztery wagony, a konduktorzy i woźnice, pomimo wszelkich starań, nie mogli przeszkody usunąć i zamyślano już o użyciu pomocy koni tramwajowych.

Nagle jeden z pasażerów z ostatniego wagonu przybiega do wozu i wszystkich odsunąwszy, sam silnem popchnięciem z wszelką łatwością usuwa wóz z relsów.

Szmerem ogólnego zadziwienia przyjęto podobny objaw siły w człowieku, który z pozoru wcale na to nie wyglądał.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej w numerze jednego z hotelów, pan G., czasowo bawiący w Warszawie celem użycia karnawału, otruł się kwasem siarczanym.

Ponieważ roztwór był rozcieńczony, a pomoc lekarska szybka, więc G. został uratowany.

Jak się okazało, powodem rozpaczliwego zamiaru była znaczna przegrana w karty.

Pan G. przez całą noc poprzednią grał w pewnem kółku szulerskiem i tak się zapędził, że oprócz wszelkiej gotowizny przegrał na słowo zamienione później w oblig płatny w ciągu tygodnia 8,400 rs.

Suma ta znacznie przewyższała majątek nierozważnego człowieka, który z desperacji postanowił odebrać sobie życie.

Dzięki wdaniu się w tę sprawę krewnego pana G., posiadacz obligu, a znany szuler, zagrożony procesem karnym, zrzekł się wszelkich pretensyj za kilkaset rubli wypłaconych gotowizną.

Uważał więc za lepsze utrzymać wróbla w rękach, niż gonić za kanarkiem po dachu.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Długiej podniesiono z chodnika jakiegoś człowieka w stanie bezprzytomnym.

Okazało się, że to jest Stanisław Szesz, zegarmistrz, liczący 29 lat wieku.

Zażył on przed chwilą truciznę, o czem świadczyła trzymana w rękach zupełnie pusta flaszeczka.

Szesza odwieziono do szpitala św. Rocha.

Stan jego zdrowia jest niebezpieczny.

Przyczyna rozpaczliwego zamiaru dotychczas niewiadoma.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym podniesiono na ulicy dwóch ludzi w stanie bezprzytomnym, a mianowicie: Abrahama Merlińskiego i Mateusza Kassę.

Obaj wiezieni do szpitala starozakonnych w drodze życie zakończyli.

Zwłoki ich zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= Przeniesienie zwłok.

Z lipnowskiego piszą nam:

„W tych dniach dopełnionym zostanie w okolicy naszej obchód żałobny pochowania zwłok cenionego publicysty, obywatela ziemi dobrzyńskiej ś. p. Zygmunta Sumińskiego (Ligęzy).

Szczątki jego w dniu 19 ym b. m. zwiezione zostaną z Warszawy i pochowane w grobie rodzinnym w Skępem.

= Przytułek dla ubogich.

Sprawa otwarcia w Łodzi przytułku dla ubogich bliską już jest urzeczywistnienia, gdyż wynajęto już odpowiedni dom na jego pomieszczenie.

Obecnie brak wszakże niezbędnych mebli, pościeli, bielizny i t. p.

Dla pozyskania potrzebnych funduszów postanowiono zorganizować sześć widowisk amatorskich, z których trzy polskie, a trzy niemieckie.

Pierwsze przedstawienie dane będzie w teatrze Talji w dniu 25-ym b. m.

= Z Płocka.

W dniu 12-ym b. m. nastąpiło ostateczne zamknięcie oddziału płockiego Banku polskiego.

Oddział ten istniał tu lat 13 i oddał znakomite usługi nietylko handlowi miejscowemu, ale rolnictwu całej gubernji, które czerpało z tego źródła kapitał swój obrotowy.

W ostatnim roku istnienia oddziału liczba akredytowanych przechodziła cyfrę 1,000, a w tym poważnym zastępie około $\frac{2}{3}$ należało do stanu rolniczego.

Strat oddział nie poniósł.

Wzrost dyskonta weksli, a ztąd zysków oddziału od jego założenia rósł normalnie w sposób zadziwiająco systematyczny.

W roku 1875-ym cyfra ta wynosiła już 2,213,171 rs. 68 kop., następnie z rokiem każdym w przybliżeniu o miljon się podnosiła.

Inne czynności, jak inkasso, otwarte kredyta, rachunki bieżące, zastawy, depozyta, przekazy etc., również się rozwijały.

Zysk oddziału w roku 1882-im przy cyfrze dyskonta weksli rs. 5,322,133 kop. 72, wynosił już rs. 50,986 kop. $14\frac{1}{2}$ i powiększał się w stosunku do wzrostu ilości dyskontowanych weksli.

Po zamknięciu oddziału Banku polskiego odbyło się dnia następnego, to jest 13-go b. m. otwarcie oddziału Banku państwa.

Z powodu tej uroczystości, kosztem funduszu na ten cel wyasygnowanego w ilości rs. 300, urządzono śniadanie w jednym z hoteli tutejszych, na które zaproszeni zostali przedstawiciele różnych władz miejscowych, cywilnych i wojskowych.

Dotąd, pomimo możności otwierania kredytów już od miesiąca, liczba akredytowanych, głównie kupców zbożowych, dosięga zaledwie cyfry kilkunastu.

— Zniesienie służebności.

W ostatnim czasie zawarte zostały w powiecie węgrowskim dobrowolne umowy o zmianę serwitutów.

Umawiającymi się byli: plenipotent dóbr Jadów i Kołądziąż i włościanie wsi Myszadła, Podmyszadła, Bale i Podbale; właściciel dóbr Stara wieś i włościanie wsi Groszki; właścicielka dóbr Wieliczna i włościanie wsi Wieliczny; właściciel dóbr Sionna i włościanie wsi Sionny.

Wszystkie te umowy poświadczone już zostały na gruncie przez komisarza spraw włościańskich i przedstawione do zatwierdzenia.

Koszta pomiaru gruntów, przechodzących na rzecz włościan wskutek tych układów, oraz sporządzenia planów i rejestrów pomiarowych, ponieśli właściciele dóbr, a włościanie dali pomoc pieszą i sprzężajną przy czynnościach jeometry na gruncie.

— Przemysł germański.

Pod Suchedniowem i Bzinem ma powstać, jak się dowiaduje *Gaz. radomska*, wkrótce kilka zakładów przemysłowych i mniejszych fabryk.

Przedsiębiorcami są niemcy.

— Zniknięcie nieboszczyka.

Do *Gaz. kiel.* donoszą z pińczowskiego, iż we wsi Umianowicach na weselu tak pobito miejscowego włościanina Domagałę, iż ten zemdlony padł na ziemie i prawdopodobnie ducha wyzionął.

Mówimy „prawdopodobnie", gdyż ciało jego zniknęło bez śladu i dotąd mimo najstaranniejszych poszukiwań rodziny i urzędu gminnego na ślad żywego lub martwego Domagały nie natrafiono.

Jest domniemanie, iż podochoceni biesiadnicy, spostrzegłszy, iż przeciwnik pod razami ich poległ, rzucili ciało pod lód do Nidy, zkąd dopiero na wiosnę może być wydobyte.

Uczestnicy karczemnej awantury zostali aresztowani.

— Pożar fabryki.

W Łodzi spłonęła w nocy ze środy na czwartek fabryka tkacka firmy Feder i Vive wraz ze znacznemi zapasami towaru.

Szkody zrządzone pożarem mają wynosić, według *Lodz. Ztng.*, około 120,000, z których tylko nieznaczna część będzie pokryta przez Towarzystwa asekuracyjne.

ZE ŚWIATA.

× **Nowy Hartmann**, ale niestety, nazwiska i pochodzenia polskiego, podaje rządowi pruskiemu środek do zgermanizowania Poznańskiego. Jest nim dr Miaskowski, profesor ekonomji politycznej przy uniwersytecie wrocławskim. P. Miaskowski, wywodzący się ze starodawnego domu wielkopolskiego, zniemczały naturalnie, przypomina pruskiemu ministerstwu rolnictwa zbawienne, podług niego, rozporządzenie gabinetowe z r. 1833-go, na mocy którego nabywał rząd wszystkie na subhastę idące posiadłości polskie i odprzedawał je tylko niemcom. Odnowienie tej operacji, zaniedbanej po r. 1840-ym z powodu „sentymentalizmu politycznego", jak się p. M. wyraża, przyśpieszyłoby germanizację Poznańskiego. Nie pierwszy p. Miaskowski pochodzenia polskiego jest *plus prussien que le Bismark même*. Cały szereg nazwisk naszych, znanych już za Piastów i Jagiellonów, świeci dziś smutnemi blaski między kulturtregerami niemieckimi. Zniemczyła się głównie szlachta szląska lub sąsiadująca najbliżej z Szląskiem. Posadowscy, Gaszyny, Witowscy, Jeziersey, Świnkowie (*Schweinichen*), Matuszki, Choińscy i w. in., zapomnieli dawno o tradycjach swojego rodu. W ostatnich czasach przybyli do nich nowi odstępcy, jak: Podbielscy, Fransecey, Wilmowscy, Grabowscy, Kunowscy i t. d.

× **Dr Friese** w *Med. Recordo* notuje, że niebywała ilość newralgij w Polsce ma swoje źródło w nadużyciach tytuniowych, oraz paleniu złego gatunku cygar.

× **W bibljotece po księciu brunświckim**, ofiarowanej królowi saskiemu, znajdują się dwa cenne rękopisy polskie z początku XVIII go wieku, obejmujące społeczne *silva rerum*. Bibljoteka, obejmująca 30,000 tomów, już przewieziona została do Drezna.

× **W księstwie Walji** przy zawaleniu się kopalni Mardy, w liczbie 75-iu ofiar, śmierć poniósł węglarz Koboz, rodem z Podlasia. Utrzymywał on matkę schorzałą, którą tam niedawno sprowadził.

× **Malarz belgijski, Ramel**, pracuje nad obrazem, którego treść zaczerpnięta z Marji Malczewskiego. Przed laty kilku wystawiał on „Czaty" Mickiewicza. Ramel rodzi się z polki.

× **Olszański**, uczeń szkoły St. Cyr, znajduje się na liście oficerów, którzy udali się na manewra do Indyj.

× **Ex-cesarzowa Eugenja** wyznaczyła murzynowi, który zachował w kraju zulusów ciało księcia Napoleona Ludwika (Lulu), dożywotnią pensję. Dała mu ona najpierw brylantowy pierścień, który murzyn, wpadłszy w biedę, sprzedał w Bostonie, w sklepie ciekawych pamiątek.

× **Synowie króla szwedzkiego**, ks. Oskar i Karol, wydali, jak donosiliśmy (nr 9b z r. b.), swoje wrażenia z podróży, ilustrowane przez ich brata, ks. Eugenjusza. W dziełku tem, nieprzeznaczonem do publicznego obiegu, znajduje się pobieżny opis kościoła marjackiego w Krakowie.

× **Najwięcej orderów** posiada między dygnitarzami cesarstwa niemieckiego, oprócz cesarza, następca tronu. Liczy on ich 72. Po nim idzie jenerał hr. Pückler (51 orderów), dalej ks. Bismark (48), hr. Perponcher (46), hr. Moltke (44), jenerał von Albedyk (42), hr. Eulenburg (41) i t. d.

× **Edward von Bauernfeld**, znakomity niegdyś komedjopisarz niemiecki, mieszkający w Wiedniu, obchodził w tych dniach 80-tą rocznicę swoich urodzin. Intendent teatrów wiedeńskich, br. Bezecny i burmistrz stolicy naddunajskiej złożyli w dniu tym sędziwemu autorowi w imieniu teatrów i miasta serdeczne życzenia.

× **Tartarin de Tarascon**, bohater dwóch powieści Daudeta, stał się ojcem nowego czasopisma francuskiego. Wydaje je jakiś p. Blaguedur w Tarascon pod Tartarin p. n. *Le journal des Gascons*. Pisemko to bawi publiczność t. zw. gaskonadą, czyli poprostu niezręcznem łgarstwem. Oto przykład. Ktoś opowiada swojemu przyjacielowi, że posłał służącą na pocztę z listem. Dziewczyna jest tak roztargnioną, że wrzuca siebie zamiast listu do skrzynki. „To nic—odpowiada przyjaciel—miałem bowiem daleko ciekawszy dowód roztargnienia. Poszedłem kiedyś do mojego szewca z prośbą o szybkie przymocowanie nowej podeszwy do buta. Szewc, zajęty właśnie obiadem, był tak roztargniony, że przybił swój befsztyk do mojego buta, a zamiast niego połknął w pośpiechu starą podeszew."

× **Oryginalny obraz** van Dycka odkryto w wiosce sabaudzkiej Saint Jean de Maurienne. Wiadomo z bjografji znakomitego malarza, że zasłabł w czasie podróży swojej do Włoch i leżał właśnie w tej miejscowości przez dłuższy czas obłożnie. Przyjęty gościnnie przez jakiegoś Claude Borelly'a, wywdzięczył się swojemu gospodarzowi portretem jego córki, który wykonał w chwilach powracającego zdrowia. Obraz ten, który zaginął od dawniejszego czasu, odnaleziono w tych dniach staraniem margrabiego Costa de Beauvegard i poczyniono już starania, aby go nabyć dla muzeum brukselskiego.

× **W Londynie** wydał jeden z księgarzy starannie opracowany katalog wszystkich osób, na które przypadają niepodniesione dotąd spadki. W Anglji bowiem nie istnieje żadne prawo, na mocy którego mógłby rząd zabrać po pewnym czasie pieniądze, po które się prawni właściciele z różnych nie zgłosili powodów. Z tego powodu spoczywają w kasach skarbu ogromne sumy, procentujące się ciągle i czekające na spadkobierców. Przeszło sto miljonów funtów sterlingów takich pieniędzy leży dotąd bez użytku.

× **Formalną bitwę morską** stoczyły dwa stronnictwa rybackie w porcie neapolitańskim d. 7-go b. m. Pokłóciwszy się o rewiry rybołowcze, postanowiły spór swój rozstrzygnąć pięściami. W tym celu wypłynęły na pełne morze w swoich łodziach i stoczyły z sobą walną bitwę, któraby się była źle skończyła, gdyby okręt policyjny nie był nadpłynął i rozłączył poważnione floty.

× **Oficer angielski**, Fitzgerald, wynalazł nowe opancerzenie okrętów wojennych, składające się z kauczuku, a mające unicestwić działanie kul armatnich. Właśnie odbywają się w Anglji próby w tym względzie.

× **Oczekiwana kometa.** Astronomowie spodziewają się niebawem ukazania się czyli powrotu komety, odkrytej d. 6-go marca r. 1815-go przez Olbersa. Drogę jej i obrót naokoło słońca obliczał pierwszy astronom Bessel, który podał czas obiegu 74 lat, jednak z powodu rozmaitych wpływów drugorzędnych kometa już d. 9-go lutego r. 1887-go ma znowu powrócić do punktu największego zbliżenia się do słońca. Wedle najnowszych obliczeń astronoma Ginzla, czas ten ma przyjść jeszcze prędzej, gdyż prawdopodobnie już d. 17-go grudnia r. b., jakkolwiek jest możebnem, iż stanie się to nieco prędzej lub później. Dokładne obliczenia, w której okolicy nieba kometa będzie widzianą, już oddawna zostały wykonane, a już dziś wielu astronomów zwraca swoje lunety w miejsce zkąd spodziewanem jest jej przybycie.

× **Naturalna przyczyna.** „Jak się to dzieje, mój Karolku, iż tak często dostajesz plagi od twojego ojca?" „Ponieważ ojciec mocniejszy jest odemnie."

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Drobna wzmianka o katarze.

Wobec ciągłych zmian powietrza, zimna i wilgoci na ulicy, a ciepła i suchości w mieszkaniu, katar jest na porządku dziennym. Jeden z naszych prenumeratorów nadesłał nam w tej kwestji swoje spostrzeżenie, a ponieważ nie zdaje ono nam się bez podstawy, dajemy mu warunkowe miejsce w naszym dziale. Drobne niekiedy ostrożności zabezpieczają nas od nieprzyjemnych, a często groźnych następstw; z tej ogólnej wychodząc zasady, łaskawy nasz prenumerator taką daje w następstwie radę, tyczącą się zabezpieczenia nosa od kataru. Przed wyjściem na ulicę, zwłaszcza w czasie odwilży, lub śnieżnej zamieci, napuścić w skarpetkę pod podeszwę od trzech do czterech kropel oczyszczonej terpentyny. „Od kilku lat trzymam się tego—zapewnia nasz czytelnik—i wychodzi mi to na dobre." My ze swej strony, nie odpowiadając za skuteczność tego środka, możemy co najwyżej powiedzieć: „Kto chce, niechaj spróbuje."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksander Ignacy **Zasczyński**, urzędnik drogi żelaznej nadwiślańskiej, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 14-go stycznia 1886 r., przeżywszy lat 28. W głębokim smutku pogrążeni żona, matka i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana, w niedzielę, to jest dnia 17-go stycznia, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—79

† Ś. p. Toluś **Białocki**, przeżywszy rok jeden i miesięcy trzy, powiększył grono aniołków w dniu 15-ym stycznia r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 18-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski. —190

† W poniedziałek, to jest dnia 18-go stycznia, jako w oktawę śmierci ś. p. Filipiny **Cerulli**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** rano, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. —196

† Z przyczyny zaszłej pomyłki, zamiast 16-go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Marcelli z Wiszowatych żony doktora **Laskowskiego**, odbędzie się nabożeństwo w dniu 18-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, przed wielkim ołtarzem w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—185

Sprawa wydalań w parlamencie niemieckim.

Onegdaj na porządek dzienny parlamentu niemieckiego przyszła pod obrady interpelacja koła polskiego, wniesiona przez ks. dra Jażdżewskiego, w sprawie wydalań pruskich.

Trybuny były przepełnione publicznością. Tylko na ławie ministrów nie pojawił się ani ks. Bismark, ani żaden z członków rady związkowej, pragnąc w ten sposób zaakcentować, iż sprawa ta należy tylko przed forum sejmu pruskiego.

Interpelacja ks. Jażdżewskiego opiewa:

„W ostatnich miesiącach wielu obcych poddanych zostało, zwłaszcza ze wschodnich prowincyj państwa pruskiego, wydalonych albo wydaleniem w bliskiej przyszłości zagrożonych.

Wnosimy zapytanie do W. Rządu, czy fakt ten i jego pobudki doszły do jego wiadomości i czy poczynił już kroki albo takowe poczynić zamierza, aby przeszkodzić dalszemu wykonaniu tych zarządzeń."

W związku z tą interpelacją na stole izby złożono następujące wnioski.

I. Wniosek dra Liebknechta i towarzyszów:

Zważywszy, że wydalenia zbiorowe poddanych rosyjskich i austrjackich polskiej i rosyjskiej narodowości z Prus, mogą wywołać międzynarodowe zawikłania;

zważywszy, że międzynarodowe przedstawicielstwo Niemiec, według artykułu 11 go konstytucji cesarstwa, jest sprawą wspólną państwa;

zważywszy, że policyjny nadzór cudzoziemców, do którego zakresu należy pomieniona sprawa wedle artykułu 4-go konstytucji cesarstwa, podlega „kontroli państwa i jego ustawodawstwa";

zważywszy w końcu, że interesa niemców za granicą, którzy wedle art. 3-go konstytucji mają prawo do opieki państwa, przez rzeczone postępowanie rządu pruskiego, mogą być najdotkliwiej narażone, ponieważ obcym rządom daje się powód do wzajemnej odpłaty i do ucisku niemców w tych krajach mógłby dostarczonym być powód prawny;

wzywa się kanclerza państwa, aby poczynił kroki odpowiednie, celem niezwłocznego cofnięcia zarządzeń, dotkliwie szkodzących interesom ludu niemieckiego.

II. Wniosek drugi ks. dr. Jaździewskiego i towarzyszów:

Parlament raczy uchwalić:

Wzywa się rządy związkowe, aby w wykonaniu art. 4-go konstytucji wniosły niezwłocznie do parlamentu projekt do prawa, w którymby:

1) Obcym poddanym, o ile takowi nie zakłócają publicznego porządku i nie zagrażają bezpieczeństwu państwa, swobodny pobyt w obrębie cesarstwa niemieckiego był poręczonym, tudzież

2) Orzeczeniom traktatu wiedeńskiego, przyznającym mieszkańcom polskiej narodowości w obrębie państwa pruskiego prawo swobodnego pobytu, moc obowiązująca przywróconą została.

III. Rezolucja dr Ausfelda i towarzyszów:

Parlament oświadcza, że zarządzone przez rząd pruski wydalania poddanych rosyjskich i austrjackich w rozmiarach i sposobie swoim nie są usprawiedliwione przez narodowe interesa Niemiec, lekceważą względy humanitarne i szkodzą materjalnym interesom poddanych cesarstwa niemieckiego.

IV. Ewentualny wniosek dra Windthorsta i towarzyszów do tej rezolucji:

Parlament wyraża przekonanie, że zarządzone przez rząd pruski wydalania austrjackich i rosyjskich poddanych są nieusprawiedliwione i nie godzą się z interesami poddanych cesarstwa.

Nad wnioskami tymi wywiązała się długa dyskusja, w której uczestniczyli: ks. dr Jaździewski, dr Liebknecht, dr Möller (wolnomyślny), Helldorf (konserwatysta) i dr Windthorst.

Z mówców tych dotąd tylko p. Helldorf przemawiał przeciw powyższym wnioskom.

Dalsze rozprawy toczyć się miały wczoraj.

Jest nadzieja, że przyjętym zostanie wniosek dep. Windthorsta. Przeciw niemu głosować będą konserwatyści i narodowo-liberalni, za nim wolnomyślni, centrum i posłowie narodowi. *X.*

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 16-go stycznia.—Przedstawiona dziś po raz pierwszy na scenie tutejszej nowa opera Henryka Jareckiego p. t. „Jadwiga" doznała kolosalnego powodzenia. Jest to dzieło istotnie wspaniałe, opatrzone mnóstwem prześlicznych motywów, które składają się na imponującą całość. Poczęły się też już podczas przedstawienia odzywać głosy, przyznające operze tej wyższość nad „Konradem" Żeleńskiego. Publiczność w ogóle była zachwycona. Owacje powtarzały się po każdym akcie. Kompozytora wywołano kilkanaście razy. Otrzymał on siedm wieńców, pomiędzy tymi jeden srebrny. Wykonanie było w ogóle wcale poprawne. Celowała Arklowa, a obok niej niemałem też powodzeniem cieszyli się Floryański, Wierzbicki i Pauli. Reszta solistów słabo się zaprezentowała. Chóry trzymały się dobrze. Kostjumy były wcale staranne, natomiast dekoracje istna łatanina. Przedstawienie skończyło się o wpół do jedenastej. Obszerne sprawozdanie listownie.

Lwów 16-go stycznia.—Ksiądz Puzyna mianowany został biskupem tytularnym i wikarjuszem generalnym tutejszej archidjecezji.

Wiedeń 16-go stycznia. — Znawcy stosunków na półwyspie bałkańskim zapewniają: Jako najważniejsza dla przyszłości idea polityczna wykluwa się coraz wyraźniej związek ludów bałkańskich. Poseł angielski, White, popiera tę ideę jawnie, a po za sferami urzędowemi odbywają się w tej mierze porozumienia w kołach osób wpływowych w Serbji, Bułgarji, Czarnogórzu i Grecji. Urzeczywistnienie tej idei, jak twierdzą, może zapewnić ludom bałkańskim przyśpieszenie urzeczywistnienia ich życzeń i takie ustalenie stosunków, które ich widokom odpowiada. Tylko drogą kompromisów i wzajemnych ustępstw mogą ludy te dojść do wskazanego celu. Ta akcja przyszłości ma oddziaływać już na tok spraw bieżących.

Berlin 16-go stycznia.—Celem zgermanizowania wschodnich prowincyj Prus, rząd w duchu oświadczenia złożonego w mowie tronowej, zażąda od sejmu kredytu na zakup ziemi i umieszczanie na gruntach zakupionych dzierżawców (*farmer*) niemieckich, którzy w drodze opłaty stałej renty wchodziliby w prawa własności.

Sofja 16 go stycznia.—Książę bułgarski udzielił jeden złoty medal i trzynaście srebrnych wojskowym tureckim.

Belgrad 16-go stycznia.—Myśl rozbrojenia nie znajduje tu żadnego poparcia. Turcja musiałaby pierwsza dać przykład. Stosunki obecne nie pozwalają bezwarunkowo zaufać pokojowi. Rząd rozpuszcza na urlop żołnierzy i oficerów, ale pogotowie wojenne utrzymywanem będzie zapewne przez lat kilka aż do ostatecznego uregulowania stosunków na Wschodzie. Serbja nie jest w zasadzie przeciwną un.i bułgarskiej, ale nie wyrzeka się zarazem odzyskania serbskich okręgów, które należą obecnie do Turcji i Bułgarji (Stara Serbja, tudzież okręgi Widdynia i Trna, *przyp. red.*). Z Bułgarją może nastąpić ewentualnie wymiana terytorjów, ale o Starą Serbję i Kosowe pole będzie Serbja walczyła z Turcją, jako o swoje gniazdo. Mimo dzisiejszej nienawiści do bułgarów patrjoci serbscy wierzą, iż kiedyś jeszcze, w niedalekiej przyszłości, wszystkie ludy bałkańskie staną do walki narodowej z Turcją.

Belgrad 16-go stycznia. — Poufnie donoszą z Belgradu, że przyjdzie tam wkrótce do steru gabinet radykalny. Będzie on nosił miano koalicyjnego, ale ma prowadzić na wewnątrz i na zewnątrz polity kę radykalną. Wydział skupczyny obraduje nad tą sprawą, tudzież nad warunkami pokoju. Urzędownie zaprzeczają wszelako tym wiadomościom.

Belgrad 16-go stycznia.—Rząd tutejszy proponuje, aby układy o pokój z Bułgarją, prowadzone były w Bukareszcie, Turnsewerynie lub Kalafacie.

Belgrad 16-go stycznia.—Dalsze zbrojenie się Serbji usprawiedliwiają w tutejszych kołach rządowych w sposób następujący: Nie należy przypuszczać na serjo, aby Serbja wprost z bułgarami wojnę odnowić zamyślała; liczy ona wszelako na konstelacje polityczne, które wymagają, aby każdej chwili byta gotową.

(Ajencja północna.)

Berlin 16-go stycznia. — Deficyt w budżecie pruskim obliczony został na 14,154,000 marek.

Paryż 16-go stycznia. — Odczytana dziś w izbach deklaracja nowego gabinetu wykazuje konieczność uproszczenia administracji, zaprowadzenia równowagi finansowej w budżecie, zaniechania dalekich wypraw i osiągnięcia porozumienia między republikanami wszelkich odcieni.

Belgrad 16-go stycznia. — Na odbytem u Piroczanacza zebraniu delegatów skupczyny oświadczono się za zawarciem pokoju odpowiadającego godności królestwa serbskiego.

Odessa 16-go stycznia. — Przybyło tu z Warny grono studentów bułgarskich, którzy brali udział w wojnie jako ochotnicy, a obecnie wracają dla dalszych studjów w uniwersytetach rosyjskich.

Merw 16-go stycznia.—Protokół o sprostowaniu granicy od Chouz-Chana do Meruczaku, został już podpisany.

Telegramy handlowe.

Berlin 16-go stycznia (godzina 2 po południu). Giełdy nie uznają dziś nic za godne uwagi. Zresztą i nic się ważniejszego nie dzieje. Wszystkie oczy zwrócone w przyszłość, jeszcze, jak dotąd, bardzo zamdloną. Usposobienie więc nieokreślone, kursa niższe, ruch słaby. Wartości spekulacyjne słabiej nieco, akcje kredytowe wczoraj zyskaną markę utraciły, kolejowe i bankowe nieco mocniej. Wartości obce bez zmiany; co wczoraj zyskano, dziś potracono i naodwrót. Rosyjskie wartości prawie żadnym nie uległy zmianom—ruble po kursach onegdajszych notowane. Żyto w obu terminach o 25 fenigów wyżej.

Berlin 16-go stycznia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	200.70	Akcje kredytowe	493.—
Weksle na Warszawę	200 40	Listy zast. ser. I-ej	61 80
Wek. na Peters. krótk.	199.90	Weksle na Lon. krótk.	20.40
Wek. na Peters. dług.	198 60	„ „ „ długot.	20.30
Bil. ban. ros. na dost.	200 75	Żyto z dost. na jesień	132.25
Wschodnia poż. II em.	61.60	Żyto na wiosnę.	134.—

O 10 fenigów w piątek podniosły się kursa rubli w tranzakcjach kasowych, w końcomiesięcznych pozostały niezmienione. Wczoraj stało się, że owe 10 fenigów w tranzakcjach kasowych zostały utracone, a kursa dostawowe utrzymały się jeszcze niezmiennie. Jest to najlepszym obrazem wielkości wahań kursowych, które już chyba mniejszemi być nie mogą. Takim samym też tylko różnicom podlegają kursa weksli na Warszawę i Petersburg i w ogóle wszystkich wartości obracanych na giełdzie berlińskiej, z małemi może tylko wyjątkami. Ostatnie kursa były: 200.80 200.75, 494, 132, 133.75.

J. Wł.

Gdańsk 15-go stycznia.

Pszenica	cena najwyższa krajowa	6.85
„	„ regulacyjna bieżąca	6.45
„	„ na dostawę wiosenną	6.72
Żyto	cena najwyższa za polskie	—.—
„	„ regulacyjna	4.30
„	„ na dostawę wiosenną	4.60
Jęczmień	browarny	—.—
„	na paszę	—.—
Groch	do jedzenia	—.—
„	na paszę	—.—

Sprawozdanie z handlu cukrem.
Dnia 16-go stycznia 1886 roku.

Rynek cukrowy ciągle w smutnych jest warunkach.

Obniżka Koeniga w Petrsburgu o 30 kop. na pudzie pierwszych i 40 kop. na pudzie niższych gatunków, zdaje się nie wywrze poważniejszego wpływu na rynek warszawski.

Tydzień ostatni nie odznaczał się ożywieniem, a zwyżka 2 i pół kop. na kamieniu jakkolwiek utrzymała się, natomiast sprzedaże zmniejszyły się i ruch był mały.

Płacono w ciągu tygodnia:

za Hermanów . . . . 2.85.
za Oryszew . . . . 2.85.

Lane marki 2.77½, 2.80, 2.82½.

Kostki 2.80.

Mączka 2.37½ i 2.40—wyżej płacić nie chciano.

Fabrykanci poczuwszy trochę gruntu pod nogami, bronią się jak mogą i zapewniają, że w tygodniu następnym ustępstw czynić nie będą. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa wołów na targ praski w tygodniu ukończonym we środę, wynosiła 2308 sztuk. Ilość to bardzo znaczna, ale w tej wysokości raczą nas trzymać obecnie panowie dostawcy bydła stepowego. Ceny wołów są tez niższe nieco—i za wyborowe, których mało, płacą 125 do 130 rs. — podczas gdy średnie 75 do 100, a poleszuki od 40 rs. się sprzedają. Pokup jednak był dosyć dobry—rzeźnicy warszawscy zakupili 1756 sztuk, na prowincję rozsprzedano 412. Mięsa dostawiono 3570 pudów—i sprzedano je w ćwierciach po 4 i pół i 5 kop. W jatkach płaci się 10, 11 i pół 12 i 13, wedle gatunku—polędwica 18 do 22 i pół.

Ozór 60 do 90 kop., cztery nogi 80—100, łoju funt 13 kop. Cynadry 26 kop.

Cieląt 820 sztuk—są też tanio. Cielęciny 392 pudów. Cielęcina 12, 13 do 15 kop.

Wątróbka 15 kop., móżdżek 13 do 15, cztery nóżki 20 kopiejek.

Baraniny dosttwiono bardzo mało. Płaci się 10 do 13 kop. za funt.

Wieprzów 2500—z tych do Łodzi kupiono 500 — co sytuację nieco poprawiło. Ceny jednak niskie, od 3.10 do 3.25 i 3.40 za pud żywej wagi.

Wieprzowiny 336 pudów. Płacono 12 do 14 i 15, schab 16 i 16 i pół kop. Słonina świeża 15 do 18, solona 20, sadło 18 kop.

Wędliny pomimo obniżki cen wieprzów i wieprzowiny trzymają się w cenie.

Prosięta 75 no 150 kop.

Drób tani. Indory 2.56 do 3.75, indyczki 1.50 do 2.30. Gęsi 80 do 150, kaczki 50 do 90, pulardy 50—100 kop. Gołąbki 15 do 20 kop.

Zwierzyny również obfitość i ceny niskie. Sarny 10 do 12, udziec 5 rs., comber 4 rs. Zajęcy mnóstwo 50 do 150 kop. Kuropatwy para 80 do 100, jarząbki 100 do 120 kop. Cietrzewie, głuszce po 75 kop. Bażanty po 5 rs. para.

Ryby także bardzo tanie. Żywe i piękne 25 do 35 kop. za funt; śnięte od 10 kop.

Jesiotr 22 i pół kop.

Śledzie 2—7 i pół kop., wędzone 3 do 5, sielawy 3—15, minogi 2—5 kop. sztuka.

Nabiał nie różni się od innych artykułów. Masło boz soli 30 do 37 i pół, śmietana 30 do 35 kop.

Jaj kopa 1.35—na sztuki po 2 i pół kop.

Jabłka 2—3 kop. sztuka na targu.

Pomarańcze 4—8, cytryny 2—3 kop.

Śliwki suszone 10 do 25 kop. za funt.

Powidła 15 do 20, miód 18 do 30.

Grzyby suszone 45 do 60, solone 30 kop., rydze solone 25 kop. funt. *J. Wł*

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gdańska pod datą 15 stycznia donosi p. R. Damme, iż usposobienie i ceny z wielką trudnością utrzymywały się na poziomie dnia poprzedniego.

Pszenicy dowozy bardzo małe, ale i chęci kupna, szczególniej dla towaru transito, nie było prawie wcale. Polska pstra, lecz co do gatunku nie szczególna 113—116 funtowa 105—110 marek; ze śniecią 120 funt. 116 m., zanieczyszczona żytem 126 f. 131 m. Gatunki lepsze jasno-pstra, wysoko-pstra, szklista wagi 125, 126, 128, 129 do 130 funt. 128 do 139 m. za tonnę.

Żyta tranzito nie dowieziono wcale; na dostawy robiono nie wielkie tranzakcje żytem polskiem pomiędzy 96 a 98 marek za 1000 kilo.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Michalinie.*—Całości nie ma. Brakujące numera nabyć można w kantorze naszym.

— *Pani Julji H.*—Kioski mają swoją własną administrację, od nas niezależną (ul. Senatorska nr 26). Zażalenie sz. pani odesłaliśmy tamże.

— *Panu K. J.*—Wiadome aparaciki znajdują się w sklepie materjałów piśmiennych i rysunkowych Sommera przy ulicy Miodowej.

— *Prenumeratorowi z Marszałkowskiej.*—Musielibyśmy o ten spis starać się w samej szkole, daleko prościej będzie, jeżeli sz. pan bezpośrednio to uczyni.

— *Panu Rafałowi S.*—Adres Koła literacko-artystycznego w Krakowie jest: „Koło literacko-artystyczne w Krakowie".

— *Panu Michałowi R.*—Trzeba wymienić kto, kiedy i w jaki sposób był dotknięty, ażebyśmy mogli osądzić czy z rzut uczyniony jest słuszny.

— *Panu Fr. Łaskusowi w Miechowie.*—Do 1-go sierpnia r. b.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 15-ym stycznia 1886 roku, a nie doręczonych adresatom.

Rohr z Biały—Wiernicki z Żytomierza — Antonowicz z **Moskwy—Kowalewski** z Częstochowy—Trenkel z Końska—**Kassenberg z Baku—Trokenheim** z Wrocławia — Fürstenberg z **Wrocławia—Trojanowski** z Żytomierz — Makowielskiej z **Petersburga—Machotkin** z Nieżyna—Herman z **Kremieńczuga—Wierbłowski** z Wilna — Franaszek z Łodzi — Ajerbejs z **Kołuszek**—Słonimski z Pińska—S. Kaftal z Łodzi—**Andrejewoj** z Odessy—Cyklop z Petersburga — Rothbardt z **Kremieńczuga**—Wysiadecki z Nieszawy—Baranowski z **Kowala**—Góranowski z Kielc—Kożuchowska z Ołyki.

Uwaga. **Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.**

Wykaz

5-procentowych obligacyj pożyczki I-ej serji miasta Warszawy, zaciągniętej w roku 1884 na urządzenie kanalizacji i wodociągów, wylosowanych w 2-m terminie losowania w dniu 4 (16) stycznia 1886 roku.

Po **rs. 1000 n-ra:** 6, 112, 162 i 177, razem 4 obligacje **na rs. 4,000.**

Po **rs. 500 n-ra.** 798, 931 i 1251, razem 3 obligacje **na rs. 1,500.**

Po **rs. 100 n-ra:** 1606, 1768, 1781, 1990, 2916, 2952, 3008, 3239, 3881, 3971, 3972, 4253 i 4884, razem 13 obligacyj na rs. 1300.

W ogóle rs. 6,800.

Uwaga. Wypłata w kasie magistratu ceny nominalnej obligacyj wylosowanych w styczniu rozpoczyna się 20 marca (1 kwietnia) r. b. Przy spłacie tych obligacyj wartość brakujących kuponów nieubiegłych przed terminem losowania, potrąca się z kapitału za obligację przypadającego.

Warszawa dnia 4 (16) stycznia 1886 r.

P. o. Prezydenta, Jenerał-Lejtnant *Starynkiewicz.*

(87) Naczelnik Kancelarji *Wiemann.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Hjacentowi.*—Przeczytaj odpowiedź daną *Alpejskiemu Fijołkowi* i zastosuj do siebie, z tą *tylko* różnicą, iż zapach hjacentu wcale mnie nie wabi. (192

— *Alpejskiemu Fijołkowi.*—Zapach alpejskiego fijołka nie jest mi znany, a ponieważ mam ogromny katar, nie mógłbym go należycie wyzyskać aż na 4 maskaradzie. (191)

— *Luta.* — Na maskaradach i wszelkich publicznych zebraniach być nie mogę. Jestem dyskretny. Lepiej otwarcie. Łatwiej się porozumiemy. Proszę wskazać gdzie.—*X.* (188)

— *M. P.* — Korespondencja nader jest dla mnie przyjemną. Z rad korzystać nie zaniedbam. Dalszego utrzymania stosunków pragnąłbym.—*Adam K.* (193

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., o godz. 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wywózkę nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Berger'a, od dnia 1 (13) Kwietnia 1886 r. do dnia 1 (13) Kwietnia 1887 r. z domów zostających pod zarządem Magistratu, szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej rs. 2,500 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych płynnych i stałych, aparatem Berger'a, od dnia 1 (13) Kwietnia 1886 r. do dnia 1 (13) Kwietnia 1887 r. z domów zostających pod zarządem Magistratu, szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, za summę ogólną rs. 2,500 rocznie i ustępuję od takowej summy procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 111r

TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami. dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. | 16R

W mieście **Białej-Cerkwi,** gubernji **Kijowskiej,** powiecie **Wasilkowskim,** st. drogi żel. Fastowskiej, **w d. 3 (15) Lutego 1886 r.,** odbędzie się

Doroczna Sprzedaż Koni

przeważnie **arabskich,** nadto perszeronów i półkrwi, rozpłodowych matek, młodych wierzchowych i zaprzężnych, maści: kasztanowatych, karych, gniadych i siwych, pochodzących ze stad: JW. z ks. Sapiechów hr. Marji Branickiej, JW. hr. Władysława Branickiego, JW. hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego JW. Władysława Markowskiego. Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej, od 1 (13) Lutego 1886 roku.

Na żądanie wysyła się szczegółowa lista koni. 2640R

KOMPANJA ASSENIZACJI

ma honor zakomunikować PP. Obywatelom, oraz Zarządzającym domami, iż dla **dogodności** PP. Obywateli, niezależnie od wykonywania wywózki systemem Bergera, **zakupiwszy** znaczne torfowiska celem eksploatacji takowych do użytku kloacznego. — Urządza i przerabia doły kloaczne na **system torfowy,** odwaniając takowe tym proszkiem, oraz sprzedaje **na** pudy, po cenie najprzystępniejszej. 43R

Kantor: Królewska Nr 25. **Telefonu nr 244.**

Nowe papierosy

GASPARONE

10 szt. 10 kop.

BRACI POLAKIEWICZ.



NAJWIĘKSZA

PAROWA FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Najlepsze Fasony, Trwałość i Taniość.

powróciwszy z podróży swojej do Wiednia, Paryża, Brukselli i Berlina, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż przywiozłem najnowsze fasony, które klijentela moja może każdego czasu u mnie obejrzeć.

Stosunki moje z najpierwszemi fabrykami, oraz powszechnie uznana solidność moich wyrobów, dają mi możność zwalczania wszelkiej konkurencji.—O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu uprasza z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,
109R **Fabryka Gorsetów.**

Fabryka Świętokrzyzka 24 stary, 34 nowy.

„IWONICZ."

Zastępstwo nasze odprzedaży znanych przetworów wody alkaliczno-jodo-bromowe ze skuteczności w cierpieniach skrofulicznych i układu nerwowego, zapaleniach gruczołów, stawów, okostnej, pruchnienia kości, wypryskach skóry, następstwach kiły itp., jak **ług, sól i muł iwonicki,** posiadają na Król. Polskie, gub. Zachodnie i Ces. Rossyjskie, firmy aptekarskie WW. PP. H. Kucharzewski, D. T. Heinrich i K. Lilpop w Warszawie, oraz S. Milicer w Druskienikach. 2597R

Z powodu zwinięcia interesu

rozpocznie się w dniu 18 b. m., to jest w Poniedziałek,

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

FIRMY

JULJAN PENKALA

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

WSZYSTKICH TOWARÓW

Jedwabnych, Wełnianych i Bawełnianych,

po cenach bardzo nizkich.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 1 Lutego r. b.

106r

Nauka i wychowanie.

Guwerner niemiec, potrzebny do kilku uczniów. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor poszukujących pracy. Dąbrowska. 871

Student matematyk, poszukuje korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera „Studentowi." 816

Guwernantka rosjanka z dyplomem petersburskiego Mikołajewskiego Instytutu, w średnim wieku, pragnie znaleźć miejsce bez muzyki. Anna Aleniewa. Chmielna № 47, (dom Łukaszewicza). mieszkania 12, stróż wskaże. 665

Potrzebna bona niemka na wieś do dwóch chłopczyków, trzyletniego i dwuletniego, żądana umiejętność szycia na maszynie. Pensja 5 rs. miesięcznie. Leszno 23, mieszk. 5, od godz. 4—6. 108

Guwerner polak, potrzebny do dwóch chłopczyków, blizko Warszawy. Krakowskie-Przedmieście № 7, Kantor pracy, Dąbrowska. 719

Nauczycielka polka, posiadająca dobrze język francuzki i muzykę, potrzebna jest zaraz na stałą. Szpitalna № 1, m. 1. 559

Potrzebna na demi-place szwajcarka, dobrze mówiąca po francuzku. Hoża № 74, mieszkania № 1. 579

Konwersacji języka niemieckiego udziela Sachade, zamieszkała na Krakowskiem-Przedmieściu № 22, mieszk. 11. 329

Potrzebna jest bona francuzka, może być na demi-place. Wiejska 18, m. 4. 743

Uczeń klasy trzeciej, poszukuje pomieszczenia ze stołem, za przysposobienie chłopczyka do klasy wstępnej lub pierwszej. Ulica Ciepła № 5, mieszkania 2. 82

Uczennica klasy trzeciej, pragnie udzielać korepetycyj za stół lub za stosowne wynagrodzenie, panienkom niższych klas.—Ulica Ciepła № 5, mieszkania 2. 81

U rodziny zacnej, Florentyny Cywińskiej, stancja dla panien kształcących się, opieka macierzyńska, ciągła konwersacja w językach obcych, cena przystępna. Hoża 26/7.

Szkoła, Żelazna № 27, przysposabiająca do wojska na ochotnika i do szkoły junkierskiej. Zawiadamia, że ma jedno wolne miejsce dla pensjonarza, a kilka dla przychodnich, od 1 (13) Stycznia. Przełożony kapitan Dowgird. 76

Student uniwersytetu, posiadający język francuzki i muzykę poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie nauk gimnazjalnych. Oferty Nowy-Świat № 41 nowy, mieszk. 17, dla W. B. 103

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Wiejska № 18, m. № 7. 102

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Zielna 42, m. 9. 782

Bona niemka potrzebna zaraz. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 129

Dyplom uznania na Wystawie R. P. Nauka Rękodzieł dla Kobiet, J. Świnarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczyzny, strojów, krawatów, koronek malowania na porcelanie. 847

Student matematyki poszukuje lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Jerozolimska № 80 nowy, m. 26, od 12—4 lub listownie. 125

Student uniwersytetu poszukuje miejsca na domowego nauczyciela lub przychodniego korepetytora, może się również podjąć innego odpowiedniego zajęcia. Widok 21 nowy, m. 15. Oferty proszę składać u stróża.

Francuzka młoda z dyplomem, potrzebną jest na demi-place. Wiadomość: ul. Wspólna № 42, mieszk. 5, o godz. 4-tej. 909

Potrzebną jest zaraz francuzka do konwersacji na godziny. Chmielna 44, m. 8.

Student wydziału matematycznego poszukuje lekcyj lub korepetycyj, z przedmiotów głównyc4 w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ulica Mokotowska № 19, mieszkania 1. 124

Student uniwersytetu, znający gruntownie język niemiecki, poszukuje korepetycji.—Oferty składać u stróża. Królewska № 18, mieszkania 8. 123

Posady i prace.

Emeryt z kaucją rs. 300, poszukuje pokoiku z kuchnią za meldunki, z dopłatą za lokal. Sierakowska № 5. 758

Osoba inteligentna, młoda, umiejąca prowadzić gospodarstwo wiejskie lub miejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: Danielewiczowska № 12 nowy, mieszkania 1. 679

Panny do maszyny oraz do haftu białego uzdatnione, znajdą stałe zajęcie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 43. 86

Osoba posiadająca język polski, francuzki i niemiecki, potrzebuje zajęcia lub przepisywania. Oferty pod adresem K S. w kantorze Kurjera Warsz. 765

Poszukuje się młodszej z froterką, umiejącej dobrze prać i prasować, dobre świadectwa są wymagane. Krucza 32, m. 8. 790

Potrzebny jest uczeń do felczera. Marszałkowska № 134 n. 788

Poszukuje zajęcia mężczyzna średnich lat, mogący złożyć kaucji do 2,000 rs. Adresy uprasza składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. E. P. 104

Potrzebne są zaraz zdolne panny, do szycia kapeluszy na maszynach. Adres: Wiedeńska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych, Marszałkowska 141. 105

Potrzebny ekspedytor do piekarni, obeznany dokładnie z tą czynnnością, jak niemniej z rachunkowością piekarską. Wiadomość. Nowo-Wielka № 11. 776

Służąca od lat 16 do 30, potrzebna do zajęć domowych zaraz. Zgłosić się: Orla 7, 11 nowy, mieszk. 29. 526

Osoba przybyła z prowincji, staranne i praktyczne domowe wychowanie odebrała, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię, dozoru dzieci, albo pielęgnowania słabej osoby, na wsi, lub w Warszawie. Ulica Bednarska 26 domu, mieszkania 9. 523

Zaraz potrzebne są panny zdatne, podręczne i nauki, do sukien. Mokotowska 12, mieszkania 31, na dole. 624

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 117. 570

Potrzebny zarządzający do dóbr pod Warszawą, kaucja gotowizną rs. 5,000 i majster cegielniany uzdolniony i fachowy. Wiadomość Leszno 36, mieszkania 4, codziennie od 3-ciej po południu. 544

Służąca do pokoju i do kuchni, niemka, lub mówiąca po niemiecku, z dobremi świadectwami, znajdzie zaraz zajęcie, w domu familijnym. Świętokrzyzka № 11, w sklepie pończoszniczym. 112

Osoba młoda, kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Nowy-Świat 48, m. 5, 2-e piętro. 844

Apreterzy zdolni znajdą stałe zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych R. Fischhaut i J. Cukier. Tłomackie 9. 850

Do prasowania bielizny potrzebne są uczennice. Dzielna № 2, pralnia. 813

Młynarz zdolny potrzebny do młyna na prowincję, obeznany z mlewem, razówką, pytlem na cylindrze i mlewem na walcach. Posada samoistna, wymagalna kaucja rs. 100. Wiadomość: Nowogrodzka № 3, mieszkania № 9, od godziny 7 wieczór. 807

Osoba potrzebna do prowadzenia dość znacznego interesu samodzielnie, do robienia rachunków i t. p., obeznana z gospodarstwem wiejskiem, kaucja rs. 200 do 300 wymagalna. Wiadomość: Nowogrodzka № 3, mieszk. № 9, od godz. 7 wieczór. 806

Potrzebny jest praktykant z porządnej rodziny do majątku w Sandomierskiem. —Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 66, u P. Wernera, od godz. 10—12 w południe. 820

Prywatny Jeometra kompletnie uzdolniony z chlubnemi świadectwami, poszukuje jakiegobądź zajęcia w mieście lub na prowincji.—Oferty uprasza się wysyłać pod adresem: dla Jeometry, w kantorze Kurjera. 896

Potrzebne są panny umiejące szyć rękawiczki na maszynie nożnej do fabryki rękawiczek materjalnych i dziewczęta podręczne od lat 12-tu. Tamże poszukuje młody człowiek, ewangelik, pokoju umeblowanego z całodziennem utrzymaniem, w cenie od 15—20 rs. miesięcznie. Wiadomość w fabryce kreplisów, Nalewki № 14 (nowy). 906

Osoba posiadająca język polski i niemiecki pełniła obowiązek panny-służącej w domach zamożnych, u bardzo eleganckich dam, znająca krawiecczyznę, krój i czesanie, opatrzona chlubnemi świadectwami, szuka miejsca w Warszawie lub zagranicą. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 4, w farbiarni.

Uczeń młody, przybyły z prowincji, który ukończył 4 klasy, posiadający polski, rossyjski i niemiecki, poszukuje miejsca w większym handlu lub kantorze. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma, pod lit, B. B. Y. 891

Introligator znający roboty starożytne poszukuje miejsca do biblioteki lub prowadzenie zakładu introligatorskiego w Królestwia lub Cesarstwie, wreszcie może przyjąć miejsce jako pracownik.—Jan Łabędziowski, Kraków, ulica Lubicz № 3. 884

Potrzebna jest zaraz panna, uzoolniona do kroju i szykowania bielizny. Wiadomość: ulica Elektoralna № 45a, m. 18. 134

Wdowa po profesorze, z wyższem wykształceniem, muzykalna, poszukuje miejsca kasjerki (gwarancją emerytura), lub innego zajęcia, jako przychodnia. Może wyjechać za granicę lub do Rosji. Wspólna 50, m. 8. 910

Niemka poszukuje miejsca do dzieci lub do zarządu domu. Ulica Chmielna № 51, mieszkania 24, stróż wskaże. 920

Ogrodnik kawaler, wolny od wojska, opatrzony chlubnemi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady zaraz lub później. Wiadomość u p. Mikołajewskiego. Królewska № 35, w Warszawie. 925

Panna umiejąca krawiecczyznę i krój, poszukuje miejsca w prywatnych domach.—Kiosk, Krucza róg Żurawiej. 128

Kobieta niemłoda, znająca się praktycznie na kuchni, poszukuje miejsca na stałe.—Tamże kucharka na dnie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, stróż wskaże.

Potrzebny człowiek do składu towarów, z kaucja rs. 60. Wiad.: Wązki-Dunaj 12, m. 12, od 11 do 1-ej po południu. 940

Gorzelanego wykwalifikowanego poszukuje się do gub. Podolskiej. Zgłosić się: ulica Smolna № 11, do p. Sokołowskiego, od 11 do 12 w południe. 133

Kupno i sprzedaż.

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio. 8

Za bezcen meble aksamitne, szafy, łóżka, bibioteka. kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 626

Najtaniej! Wyroby jubilerskie w mieszkaniu Henryka Juwilera. Nowy-Świat 61.—Obrączki, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Kupuje srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płaci najlepiej. 33

Meble: garnitur czarny, z pozłacanemi rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

Meble: Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomaua, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła. stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.—Chmielna № 22, (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 292

Do sprzedania kucyk z uprzężą. bryczka i wózek kryty na resorach. Bracka № 25, sklep T. Kozłowskiego. 701

Do sprzedania 2 szafki orzechowe do bielizny, umywalnia z blatem marmurowym, biurko, 6 krzeseł, lustro duże w ramach orzechowych i 2 etażerki. Królewska № 47, m. 15, prawa oficyna. 789

Szafa sklepowa oszklona jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, przy ulicy Chłodnej № 40. 770

Ktoby miał do sprzedania niedrogo, biurko męzkie mahoniowe szafkowe, zechce zostawić swój adres w kantorze Kurjera z oznaczeniem ceny, pod lit. M. 769

Meble tanio do sprzedania z ośmiu pokojów, garnitur czarny i orzechowy angielski, kanapa, szeslong, komoda, szafy, szafki, biblioteka, sypialka kompletna, z jadalnego dębowe urządzenie, rozmaite salonowe rzeczy, żyrandol, serwis, lustra, dywany, oleodruki, regulator, szafki do lustra. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszk. 16. 804

Konie silne, do sprzedania tanio. Twarda № 5, mieszkania 25. 800

Po niepraktykowanie nizkich cenach wyprzedają się meble. Garnitur czarny orzechowy fantazyjny, kolumny, lampy, świeczniki, łóżka, szafy, szafki z lustrami, biurko damskie i męzkie, jadalnia, gabinetowe różne stoliczki, firanki. Ulica Zielna № 11, nowy 19. 875

Sanki familijne używane, w dobrym stanie do sprzedania. Praga, ul. Aleksandrowska, wprost rekruckich baraków, gdzie dom niewykończony. 121

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania /na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 862

Do sprzedania: fortepian, w dobrym stanie, za rs. 75, oraz 2 suknie białe, wieczorowe, świeże, po rs. 10. Elektoralna 43, mieszkania № 1. 87

Piękne futro damskie w błamie, oraz skórki soboli. Warecka 9 nowy, mieszkania 48, od 3-ej. 622

Fortepian o 6-u oktawach, dobry do nauki dzieci, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Leszno № 65, stróż wskaże. 68

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje używane w zamian, jakoteż wszelkie reperocje fortepianów, pianin i strojenia. Nowy-Świat № 54 nowy, fabryka fortepianów. Janiszewski. 488

Szafa sklepowa, duża, ozdobna, zdatna do magazynu mód do sprzedania. Marszałkowska 11, szwajcar wskaże. 163

Maszyna do szycia Singera nowa jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Nowolipie № 47, stróż wskaże. 655

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Elektoralna 33, mieszk. 19. 638

Szuba podróżna z wilków sybirskich, kostjum krakowski elegancki, mało używane do sprzedania. Aleksandrja № 14 (Sewerynów), schody żelazne 2-e piętro, № 31 mieszkania 652

Staroświeckie meble, 2 kolumny z bronzem, stolik inkrustowany, Orla № 10/12, u stolarza. 672

Sanki jednokonne prawie nowe do sprzedania. Wiadomość w cukierni L. Lourse & Comp., hotel Europejski. 699

Do sprzedania szafy do sukien, orzechowe, elegancko, silnie zbudowane, u stolarza, po cenie przystępnej. Mokotowska 12, mieszkania 31. 734

Wyprzedaż karczków szydełkowych, dywan tanio. Śliska № 54/40, m. 13. 738

Lando, faeton i 2 pary chomont angielskich komplet, są do sprzedania, po bardzo nizkiej cenie. Wiadomość w kantorze hotelu Francuzkiego. 728

Całe umeblowanie salonu, eleganckie, czarne, aksamitem bordo kryte, rzeźbione i żyrandol do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 24. 730

Fortepian do sprzedania, o $6^3/_4$ okt., w dobrym stanie. Pańska 69 nowy, m. 13 róg Żelaznej. 724

Suknia czarna, jedwabna, na słuszną osobę, prawie nieużywana, rs. 40. Chłodna 10, mieszkania 7. 720

Salopa lisowa wełną kryta, w dobrym stanie, za rs. 40. Chłodna 10, m. 7. 721

Suknia balowa, raz użyta, do sprzedania. Wspólna № 19, m. 5, 723

Materji mienionej niebieskiej, łokci 26, rs. 30. Chłodna 10, m. 7. 722

Fortepian do sprzedania o 6 oktawach za rs. 75. Śliska 27 nowy, mieszk. 26. 637

Do sprzedania całe urządzenie do wędliniarni, wagi, bufet, eleganckie. Wiadomość: ulica Mostowa № 13, u J. Rost. 644

Mebli różnych, dobrej roboty, zupełna wyprzedaż. Cena kosztu. Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej 134. 678

Fortepian krótki, z blatem, półsiódmej oktawy do sprzedania, za rs. 115. Długa № 28, mieszkania 21. 685

Do sprzedania książki! 3 tomy historji zakonów męzkich, żeńskich i rycerskich, z rycinami kolorowanemi i inne. Leszno 39, mieszkania 13. 667

Do sprzedania używane serwetki, firanki nowe i używane, lampa salonowa, oraz różne przedmioty. Ul. Nowogrodzka № 29, mieszkania 14. 85

Masło litewskie znane ze swej dobroci z dóbr Franopol, odznaczone medalem na wystawie warszawskiej, sprzedaje się wyłącznie przy ulicy Chmielnej № 11/15, m. 1.

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania. Hortensja 7, m. 7. 742

Fortepian w dobrym stanie, zdatny do nauki, do sprzedania za rs. 60. Bracka 17, mieszkania 36. 747

Błam lisów pięknych do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 7, m. 1. 713

Pompka ssąca tłocząca, 12 kuf dębowych po 50 wiader i więcej, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 9, u kasjerki w kąpielach pod „Rusałką." 66

Do sprzedania koń kary, wałach młody. Wiadomość: handel nabiału. Chmielna № 4—10. 561

Kasa ogniotrwała do sprzedania w składzie sukna i kortów. Marszałkowska 151.

Mebli garnitur do sprzedania za rs. 60 Pańska 40, nowy 60, mieszkania 17. 558

Suknia bordeaux jedwabna do sprzedania. Nowy-Świat № 1, mieszkania 5. 768

Szuba damska z oposów do sprzedania, od godz. 11-tej do 3-ej. Marszałkowska № 54 nowy, m. 19. Pod tym samym numerem duży ładny pies do sprzedania. 764

W mleczarni leczniczej. ulica Marszałkowska № 4a, są do sprzedania dwa byczki rasy Kuland. 762

Do sprzedania suknia nowa od Hersego, z liońskiego atłasu bordeaux z trenem, na osobę wysoką, ubrana białemi prawdziwemi koronkami, do tego kwiaty paryzkie. Żurawia 5, trzeci dzwonek. 591

Fortepian sprzedaję, rs. 130, ratami, wynajmuję. Hoża 7, m. 45. 609

Do sprzedania 2 pary sanek petersburskich, fabryki Jakoblewa i jedna para warszawskich, wszystkie elegancko wykończone, bardzo mało używane. Wiadomość w kantorze najmu powozów firmy „Lubicz" (P. Makay), Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. Tamże do wydzierżawienia zaraz nawóz z pod koni. 573

Bardzo tanio suknia atłasowa wiśniowa, prawie nowa. Marszałkowska № 145, mieszkania 13. 589

Do sprzedania futro szopy, w dobrym stanie, za nizką ceuę i książki medyczne. Ogrodowa № 12, m. 5. 580

Potrzebna maszyna parowa używana, o sile od 25 do 40 koni. Oferty upraszam złożyć: Szpitalna № 12, w kantorze W. Poswika 575

Do sprzedania faeton, bryczka i chomonta. Świętokrzyzka № 35. 38

Futro niedźwiedzie płaszcz, tanio do sprzedania. Marszałkowska 145, w składzie maszyn do szycia. 96

Na wyprawę piękna rotonda jedwabna, na lisach rs. 120 i różne rzeczy. Nowogrodzka № 7, m. 10. 744

Do sprzedania dwie bardzo ładne suknie jedwabne, wieczorowe, jasno-różowa i niebieska; kostium aksamitny fioletowy, oraz ponsza biała jedwabna. Twarda № 17, mieszkania 5, od 11-ej do 2-ej lub wieczorem od 6-ej. 726

Biuro duże na szafkach i biurka dębowe, o 5-u szufladach do sprzedania. Tamże przyjmują się zamówienia, reperacje i odnawianie mebli. Krakowskie-Przedmieście № 15, u stolarza. 746

Suknia ślubna „voile,” brązowa, wełniana, świeżo od Penkali i peniuary strojne, do sprzedania. Długa 8 nowy, m. 6. 619

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, ottomany, szeslongi i inne sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 941

Do sprzedania kołnierz, lisy niebieskie, za rs. 20, w sklepie pod firmą „Anna.” Nowy-Świat № 17. 935

Kareta na saniach poczwórna, sanki faetonowe i kareta podwójna do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 932

Wyprzedaż sukienek dziecinnych i szlafroków damskich po cenach przystępnych. Niecała № 12. m. 24. Tamże przyjmują się suknie do roboty. 827

Umeblowanie tanio do sprzedania, gartur krzesła fantazyjne, konsolki, lustro, biurko damskie z lustrem, szafki do bielizny, stół garniturowy rzeźbiony, kanapka, szeslong, stoliki dwa fantazyjne, kredens. stół i krzesła dębowe rzeźbione, umywalnia, łóżko z materacem sprężynowym, szafy, łóżko żelazne, kuchenna szafka i stół tanio do sprzedania. Bracka 20, stróż wskaże. 936

Koń wierzchowy, ogier czystej krwi arabskiej, lat 6, z rodowodem; klacz kareciana, 5 werszków, lat 5, z rodowodem; sanki małe parokonne, prawie nowe, zdatne i na wieś, bryczka jednokonna używana, szleje wołyńskie całe skórzane, para chomont roboczych, tanio sprzedaje się. Jerozolimska № 68, u stróża. 914.

Rotonda baranki chińskie, aksamitem kryta, do sprzedania za rs. 100; zastać można od godziny 9 rano do 2 po południu. Stare-Miasto № 29, mieszk. № 2. 915

Sanki do sprzedania za umiarkowaną cenę. Senatorska 53. 924

Jeszcze jest część futer na sprzedaż po zwiniętym magazynie, Plac Teatralny № 7, jako to: salopy damskie, rozmaite męzkie, skóry: elki męzkie, niebieskie lisy, szopy, piżmowce, błam lisów, garnitury damskie, kołnierze niedźwiedzie do liberji, żyrandol piękny. Nowolipki 46, mieszkania 2; wszystko niżej kosztu. 119

Sanki eleganckie bardzo tanio. Ulica Solec, od Tamki, № 81, stróż wskaże. 851

Do sprzedania są cztery oprawne książki, tyczące się dziejów Polski, a także 15 dobrze zachowanych map Polski z r. 1772.—Wiadomość przy ul. Żurawiej, w domu pod № 19, mieszkania № 21. 890

Tanio do sprzedania angielska maszyna pończosznicza. Chmielna 70 nowy, m. 1.

Masło świeże wyborowe po kop. 45 jest na sprzedaż. Wspólna № 34, m. 5 i stale nadchodzić będzie. 880

Do sprzedania fortepian. meble, rotonda aksamitna na lisach. zegar ścienny. Mokotowska 14, m. 5. 903

Garnitur mebli krytych, łóżeczko żelazne dziecinne, do sprzedania. Żurawia 3, mieszkania 5, od 2 do 4-tej. 878

Do zbycia serwantka antyk. wiadomość u rządcy, ulica Śliska № 54. 783

Sanki, wolant, powóz, za nizką cenę. Śliska № 36 nowy. 892

Interesa handl. i majątk.

Kapitalista chciałby za sumy hypoteczne najpewniej lokowane w Warszawie, nabyć interes handlowy lub przemysłowy, z remanentem 14 do 16,000 rubli. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kur. Warsz. pod literami M. F. 85. 845

Sklep mydlarski dobrze procentujący, z nieprzewidzianej okoliczności zaraz do sprzedania. Wiedomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskich. 855

Pogrzebowy zakład E. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

Do sprzedania interes dobrze wyrobiony, egzystujący od lat kilku, na jednej z pryncypalnych ulic; lub tamże potrzebny jest wspólnik z kapitałem do 2,000 rs. i pracą osobistą. Adres w biurze ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 75

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu mieszkanie osobne. Ulica Trębacka № 7

Do interesu bardzo korzystnego, wyrobionego, potrzebna wspólniczka, kapitał około 3,000 rs. Adresy zostawiać w kantorze Kur. War. E. S. 821

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberskiemi jest do sprzedania. Świętokrzyzka № 16. 564

Do wydzierżawienia zaraz ogród owocowy i warzywny, gatunki owoców wyborowe. Tamże pacht 30 krów. Wiadomość przez Łuków w Strzyżowie. 89

Z powodu otrzymania posady, skład węgli wraz z mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość kiosk, róg Królewskiej. 700

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, do sprzedania w każdym czasie; komorne rocznie 120 rs. Wiadomość na miejscu. Praga, Brukowa № 408. 697

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia: na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji, Bednarska 31 nowy.

Sklep spożywczy do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach. Chmielna 110. 716

Skład węgli do odstąpienia. Wiadomość u rządcy, Wronia № 11. 528

Dom murowany, oficyna i około 4 tysięcy łokci kwadr. placu do sprzedania lub zbmiany na folwark nieduży lecz w dobrej glebie i bez długu. Wiadomość: ulica Okopowa № 1 w składzie węgla, wprost Placu Witkowskiego, u P. Hróścickiego. 491

Sklepik wiktuałów jest zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu, pod korzystnemi warunkami, przy ul. Wielkiej № 19. 727

Magle do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej 16. 725

Wspólnik czynny z 2,000 rs. potrzebny, do interesu przemysłowego, dającego utrzymanie i zyski licznej rodzinie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18/26, pod adresem K. E. W. 95

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja za nizką cenę. Mokotowska № 16. 549

Sosen kilka tysięcy sztuk na podkłady do sprzedania w Olkuskiem, w okolicy Strzemieszyc. Wiadomość: Królewska 7, mieszk. 2. od godziny 10-ej do 1-ej. 702

Kawiarnia do sprzedania. z powodu wyjazdu. Wiad. w kiosku, róg Karmelickiej i Nowolipia. 712

Sklep spożywczy jest do sprzedania. z powodu zmiany interesu. Praga, ul. Wileńska № 847. 157

Magle wiedeńskie do sprzedania, klijentela wyrobiona. przy ulicy Nowy-Świat № 8 nowy. 646

Handel kolonjalny z mydlarnią, egzystujący kilkanaście lat, w środku miasta; wyjątkowo z powodu nagłej słabości właściciela, odstępuje się na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Złota 49. Sobieska.

Mularska № 1, H 2706. Jest do sprzedania fabryka z kompletnem urządzeniem, po białoskórniku, oraz mieszkanie. Fabryka obejmuje około 5000 ł. □ i może być użyta na inny proceder. Może być też wynajętą.—Wiadomość ulica Marszałkowska № 131, u właściciela domu. 394

Potrzebny zaraz inteligentny współpracownik, do fabryki w Warszawie, dobrze funkcjonującej, z kapitałem rs. 10,000, specjalność nie konieczna. Wiadomość w kancelarji rejenta Jałowickiego, przy hypotece.

Sklep galanteryjno-norymberski, z towarem, razem lub częściowo, z urządzeniem lub bez, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomoość: Krakowskie-Przedmieście, róg Trębackiej. 130

Magle wiedeńskie, nowe, w dobrym punkcie do sprzedania, za nizką cenę. Senatorska. naprzeciw kościoła św. Antoniego № 28.

Skład węgla na jednej z ludniejszych i pryncypalniejszych ulic, elegancko urządzony, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość; Długa 19/21, m. 13, między godziną 4-tą a 6-tą. 931

Do sprzedania lub zamiany posesja w Lublinie, mająca około 11,000 łokci □, na których pobudowany dom parterowy, w zupełnie dobrym stanie, składający się z 9-u pokojów i kuchni na dole i 1 pokoju na facjatce, wszelkie zabudowania gospodarskie. Ogród owocowy i kwiatowy. Położenie w środku miasta, lecz pomiędzy licznemi ogrodami, warunki sanitarne wyborne. Bliższe szczegóły udzielą: właściciel w Lublinie, ulica Niecała № 346. lub w Warszawie p. Morski, Senatorska 42, (obok resursy kupieckiej), gdzie i plan do obejrzenia. 131

Rs. 3,250 potrzeba po 11,000 rs. Tow. Kr. Ziem. Interesowany zostawi w kantorze Kurjera wiadomość pod lit. A. 26. 943

Do sprzedania sklep wiktuałów. Aleja Jerozolimska 64, wiadomość tamże. 899

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny, elegancko urządzony i w dobrym punkcie, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 136. w dystrybucji. 898

Poszukuje się rs. 500 za pewną gwarancją, na dłuższy czas. Oferty proszę składać poste-restante Warszawa, pod lit. E. D. 500. 897

Do sprzedania folwark, m. nowo pol. 360 m., w tem 90 m. łąk, miejscowość bardzo dogodna na zaprowadzenie gospodarstwa rybnego, gleba dobra. Bliższa wiadomość przez Rawę w Czerniewicach, Bronikowski. 407

Lokale.

Salon na pierwszem piętrze, od frontu, do najęcia zaraz, Jerozolimska № 37, stróż wskaże. 135

Do wynajęcia trzy i dwa pokoje z kuchniami, oraz stajnia i wozownia. Chłodna № 19. 902

Piwnice obszerne w domu po-reformackim, przy ulicy Senatorskiej № 29, zajmowane obecnie przez jeden z najznaczniejszych składów win, są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, lub u właściciela Krakowskie-Przedmieście № 58, (dom Fajansa), mieszk. № 3. 917

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze od frontu, z sobnem wejściem, dwa i trzy pokoje umeblowane z pianinem, lub cztery pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. Wspólna № 28n, mieszkania 1, stróż wskaże. 889

Sklep do wynajęcia, drugi do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście, domu 62/370 rządca wskaże. 929

Numery umeblowane, z usługą na różne ceny. Nowy-Świat, domu № 37/1258. 928

Do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą 45 rs. kwartalnie; 2 pokoje z kuchnią i piwnicą 39 rs. kwartalnie; pokój z kuchnią i piwnicą rs. 27 kwartalnie; pokój z kuchnią i piwnicą rs. 24 kwartalnie. Ulica Pańska № 94, wiadomość u stróża. 885

4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. z powodu nagłego wyjazdu zaraz do odstąpienia. Ulica Przejazd № 13, stróż wskaże. 907

Pokoje umeblowane dwa razem, lub osobno, usługa, samowar, obiady, kuchnia.—Włodzimierska 4 nowy. mieszk. 5. 879

Zaraz jest do wynajęcia stajnia na 4 konie i wozownia na 2 powozy, tamże pokój z kuchnią i śpiżarnią. Wiadomość w owocarni. Nowy-Świat № 26—28. 887

Pokój oddzielny, albo na stancję. Lekcje muzyki, kroju, tańca na miejscu. Ul. Nowolipie 30. 834

Pokój frontowy, umeblowany, przy famili. Aleksandrja, róg Krakowskiego-Przedmieścia № 20, mieszk. 1. 809

Pokoje umeblowane, z usługą. Chmielna № 16, mieszkania 7. 874

Pokój umeblowany, obszerny do najęcia. Nowy-Świat 7, oficyna poprzeczna, pierwsze piętro, mieszk. 36. 625

Angielka odnajmie przyzwoitej damie umeblowany pokój. Chmielna 19, mieszkania 13. 680

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje z przedpokojem, elegancko umeblowane. Erywańska 16, m. 17. 673

Do wynajęcia każdego czasu 6 dużych pokojów, przedpokój i kuchnia z wodociągiem, gazem i zlewem, przy ulicy Szkolnej № 5, na drugiem piętrze, mieszkania № 14, za rs. 900. 256

Apartament parterowy, z 7-u pokojów widok na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość u właściciela w tymże domu, Smolna 25. 107

2 pokoiki z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7.

Pokój przy familji. Saski Plac, domu № 6, mieszkania № 12. 602

Do wynajęcia pokój z wspólnym przedpokojem i z całodziennem utrzymaniem.—Warecka № 11 nowy, mieszkania 3, stróż wskaże. 545

Pokój do wynajęcia z usługą i samowarem. może być z całodziennem utrzymaniem. Widok 15, stróż wskaże. 563

Pokój do odnajęcia. Zielna 7A, w drugiej bramie, mieszkania 7. 536

Pokój do odnajęcia przy porządnej familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Podwal № 20 nowy, mieszk. 8. 677

Budowle murowane i drewniane obszerne, wozownie, stajnie i plac do wynajęcia.—Marszałkowska 89. 92

Dla pp. gospodarzy. Któryby z pp. gospodarzy życzył sobie mieć w domu swoim piekarnię, czyli piekarza, ale w dosyć obszernem mieszkaniu, ażeby się znajdował spichrz i stajnia, w okolicach Placu trzech Krzyży, Kruczej, Wspólnej, Żurawiej, Hożej od 1-go Lipca lub od 1-go Kwietnia, z góry kwartalnie, lub też półrocznie, to będzie zależeć od umowy. Oferty proszę nadsyłać do kiosku, przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod literami L. C. 511

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Chmielna № 6, nowy 12.

Tani pokój dla kobiety, trudniącej się szyciem lub lekcjami. Królewska 3, mieszkania 16. 741

3 pokoje na parterze, 2 suteryny z kuchnią. do wynajęcia zaraz, nie drogo. Ul. Nowo-Senatorska № 6. 348

Kupno i sprzedaż.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Fartuszki, sukienki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek, oraz krawieczyznę, przyjmuje się w składzie koronek ruskich. Leszno 27, mieszkania 21, dawniej Senatorska 4. 62

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1. 2. 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary ręczam. — S. Kędzierski. 20272

Lodownia duża do wydzierżawienia, a także skład węgli do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 16, w zakładzie optycznym.

Szlachetna osoba, za przyjście w pomoc i wypożyczenie młodej, inteligentnej rodzinie rs. 600, dla przeprowadzenia ważnego interesu, otrzyma w procencie wygodne pomieszczenie, całodzienne utrzymanie i troskliwą opiekę. Ewikcja pewna. Łaskawą ofertę proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. S. M. 750

Stolarz przyjmuje wszelką reperację i odnawianie mebli, za umiarkowaną cenę. Nowy-Świat № 25 nowy. 632

Egzercytować się można na dobrym fortepianie. Złota № 37, m. 10. 581

Nowość na karnawał! Kolje amerykańskie malowane. Królewska 27. J. Miniewska.

Malarz pokojowy i znaków, podejmuje się malowania i pisania znaków, wykleja także pokoje tapetami za bardzo przystępną cenę. a którą to robotę wykonywa trwale, sumiennie i tanio. Ulica Wielka № 13, J. Weber. 80

Kuchmistrz przyjmuje obstalunki na wesela i wieczory, takowe podług życzenia elegancko i oszczędnie wykonywam. Sowia № 3, mieszkania 62. 796

Do wynajęcia sklep z oknem w każdym czasie, tamże jest do sprzedania biurko orzechowe, szuba futrzana, palto syberynowe, oraz inna damska garderoba. Wiadomość u stróża, Bednarska 25. 881

Każdego czasu jest pokój do wynajęcia przy familji dla panny lub emerytki, ze wspolnym przedpokojem. za cenę przystępną przy ulicy Żelaznej № 20a, mieszkania 5—6, oraz różne rzeczy do sprzedania. 888

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kuracje. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 933

Uakuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota № 8 nowy, róg Marszałkowskiej mieszk. 1. 89

Akuszerka M. Holtzman, przyjmuje damy na kurację i odbycie słabości. Dyskrecja zapewnia się, Opłata możliwie niska. Złota № 32, dom Kona. 664

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 270

Mamka lat 20, brunetka, bez długu i bez dziecka, znająca dobrze język niemiecki, poszukuje miejsca, sama jest ze świeżym i młodym pokarmem. Ulica Pańska № 66, mieszkania 8. 658

Mamka izraelitka z miesięcznym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca.—Wiadomość. Świętojerska № 16, nowy 24, mieszkania 8. 900

Jest mamka brunetka, młoda, ładna, ze świeżym pokarmem. Ulica Nowe-Miasto pod № 10. mieszk. 9. 828

Potrzeba nauczycielki do francuzkiego z muzyką. Meble b. tanio do sprzedania.—Karmelicka 9, m. 5. 942

Nagrody rs. 10. Pies młody wyżeł, z rasy ponterów, maści jasno-żółtej, wybiegł z domu przy ulicy Hr. Berga w d. 15 b. m., około godziny 10 wieczorem. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie, lub wiadomość do stróża domu, przy ulicy Hr. Berga № 11, za powyższą nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiedzialnym będzie. 913

Szuba męzka szopowa zupełnie nowa, jest do sprzedania. Wiadomość: Podwale № 9, mieszkania № 10. Tamże jest do wynajęcia w każdym czasie pokój z meblami. 565

Przybłąkała się wyżlica ponter z obrożą koloru jasno-żółtego, odebrać można przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 37 lit. a, na folwarku Świętokrzyzkim w piekarni. 731

Pies czarny z białą łatą na piersiach, mieszaniec z pudlem, przybłąkał się. Odebrać można zwróciwszy koszta. Przyrynek № 11, mieszkania 1. 127

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 5 (17) Января 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.